

Sygn. akt I ACa 286/22

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 lipca 2022 r.

**Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny w składzie:**

Przewodniczący: SSA Edyta Buczkowska-Żuk

Protokolant: St. sekr. sąd. Beata Węgrowska-Plaza

po rozpoznaniu w dniu 15 czerwca 2022 r. w Szczecinie na rozprawie

**sprawy z powództwa A. B.**

**przeciwko (...) Bank (...) spółce akcyjnej w W.**

**o zapłatę**

**na skutek apelacji pozwanego**

**od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie**

**z dnia 23 grudnia 2021 r. sygn. akt I C 1549/20**

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 8050 (osiem tysięcy pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

**SSA E. Buczkowska-Żuk**

Sygnatura akt I ACa 268/22

## UZASADNIENIE

Powód A. B. reprezentowany przez pełnomocnika procesowego, w pozwie z dnia 4 listopada 2020 r., złożonym przeciwko (...) Bank (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. wniósł o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kwoty 147.663,20 zł oraz kwoty 55.678,55 CHF wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 10 września 2020 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu powództwa wskazano, że roszczenie oparte jest o założenie nieważności umowy i obejmuje zwrot części rat uiszczonych przez powoda na rzecz banku odpowiadających wysokości nadpłaty powstałej ponad kwotę wypłaconego na podstawie kwestionowanej umowy kapitału. Powód podał, że swoje roszczenie opiera na zarzucie nieważności umowy z uwagi na zawarcie w jej treści niedozwolonych postanowień obejmujących klauzule przeliczeniowe, które to klauzule nie wiążą go jako konsumenta, zaś ich wyeliminowanie z umowy winno skutkować uznaniem umowy za nieważną. Szczegółowe uzasadnienie faktyczne i prawne roszczeń pozwu zawarto w uzasadnieniu pozwu na k. 4-19 akt sprawy oraz w uzasadnieniu pisma powoda z dnia 6 kwietnia 2021 roku na k. 219 -239 akt sprawy.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda kosztów procesu według norm przepisanych. Pozwany podniósł, że stanowisko powoda jest bezzasadne, a powództwo zostało oparte na błędnych podstawach, co powinno prowadzić do jego oddalenia w całości. Pozwany zaprzeczył jakoby powód nie miał możliwości ingerowania

w warunki umowy, w rzeczywistości pozwany był otwarty na negocjowanie istotnych postanowień umowy, jednak powód nigdy nie wystąpił z taką inicjatywą w szczególności dotyczącą tzw. klauzul przeliczeniowych co świadczy o akceptacji umowy jako odpowiadającej intencjom powoda. Powód od początku miał możliwość wyboru czy chce zawrzeć z bankiem umowę kredytu w złotych polskich, czy w CHF i świadomie i dobrowolnie zdecydował się na zaciągnięcie kredytu w CHF. Pozwany podniósł też, iż zawarta umowa jest umową kredytu walutowego i została zawarta w całości zgodnie z przepisami prawa obowiązującymi w dniu jej zawarcia, zaś roszczenia powoda należy wiązać jedynie z tym, że nastąpił ogólnoswiatowy wzrost wartości franka szwajcarskiego, co spowodowało, że kredyt zaciągnięty przez powoda przestał być opłacalny. W przekonaniu pozwanego w niniejszej sprawie dochodzi do nadużycia prawa przez powoda instrumentów przewidzianych przez Dyrektywę 93/13, gdyż wieloletnia umowa jest obecnie kwestionowana pod pretekstem swobody banku w kształtowaniu tabeli kursowej. W szczególności pozwany zakwestionował okoliczność, że: kredyt jest niezgodny z definicją umowy kredytu zawartą w art. 69 ustawy Prawo bankowe; bank przyznał sobie w umowie prawo do dowolnego, arbitralnego kształtowania kursów walut w wewnętrznych tabelach kursowych banku, a w rezultacie do niczym nieograniczonego decydowania o wysokości zobowiązania powoda; bank nie dopełnił obowiązków informacyjnych wobec powoda; umowa kredytu nie zawiera essentialia negotii; waloryzacja jest sprzeczna z naturą stosunku zobowiązaniowego oraz zasadą swobody umów; bank dopuścił się nieuczciwej praktyki rynkowej; umowa jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego; umowa jest nieważna po wyeliminowaniu klauzul waloryzacyjnych.

Szczegółowe uzasadnienie stanowiska strony pozwanej zostało zawarte w uzasadnieniu odpowiedzi na pozew na k. 100-151 akt sprawy.

Wyrokiem z dnia 23 grudnia 2021 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 147.663,20 zł (sto czterdzieści siedem tysięcy sześćset sześćdziesiąt trzy złote i dwadzieścia groszy) oraz kwotę 55.678,55 CHF (pięćdziesiąt pięć tysięcy sześćset siedemdziesiąt osiem franków szwajcarskich i pięćdziesiąt pięć centymów) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 10 września 2020 roku do dnia zapłaty i orzekł o kosztach procesu.

Sąd ustalił, że małżonkowie A. B. i J. B. (1) postanowili dokonać zakupu nieruchomości gruntowej celem wybudowania na niej domu jednorodzinnego dla zabezpieczenia własnych potrzeb mieszkaniowych. Celem sfinansowania zakupu nieruchomości powodowie zamierzali skorzystać z kredytu bankowego. Z polecenia agencji nieruchomości za pośrednictwem, której kupowali działkę powodowie skontaktowali się z Bankiem (...). Wcześniej powodowie korzystali z usług doradcy kredytowego, jednak nie uzyskali od niego żadnej oferty kredytowej.

Małżonkowie chcieli uzyskać kredyt w złotówkach, gdyż w złotówkach miała nastąpić transakcja zakupu nieruchomości. Pracownik Banku (...), z którym prowadzili rozmowy wskazał jednak, iż nie spełniają oni warunków do uzyskania kredytu w złotych, mogą natomiast uzyskać kredyt hipoteczny w walucie wymiennej CHF. Kredyt ten miał być tańszy od kredytu złotówkowego i małżonkowie mieli posiadać zdolność kredytową do jego uzyskania. Wskazano im, iż taki kredyt walutowy to jedyna opcja dostępna dla nich. Poinformowano, że waluta CHF to waluta stabilna, nie ma rażących wahań kursów, jest to kredyt popularny na rynku, bezpieczny, nie wiąże się z nim żadne realne ryzyko.

Przed podpisaniem umowy A. B. i J. B. (1) nie otrzymali projektu umowy do zapoznania się z nim. Nie przedstawiono im żadnych broszur, czy symulacji, które miałyby obrazować zmianę wysokości ich zobowiązania w przypadku wzrostu kursu CHF.

Nie byli oni świadomi, że wzrost kursu waluty CHF wpłynie też na wzrost salda kredytu. Wiedzieli, że od kursu CHF będzie zależała wysokość rat jakie mieli spłacać, ale liczyli się z nieznacznymi wahaniami kursów, kilkuprocentowymi. Nie udzielono im informacji, że umowa nakłada na nich niczym nieograniczone ryzyko kursowe, że kurs waluty denominacji może wzrosnąć o kilkadziesiąt procent, czy nawet dwukrotnie. Mówiono, że waluta CHF jest na tyle stabilna, że nie ma się czego obawiać.

A. B. i J. B. (1) poinformowano, że rata kredytu będzie przeliczana po kursie sprzedaży CHF ustalonym przez bank, ale nie poinformowano jakie czynniki wpływają na ustalenie tego kursu.

Małżonkowie nie zostali poinformowani, że mogą negocjować warunki umowy, zwłaszcza w zakresie sposobu ustalenia kursu. Myśleli, że jest to niemożliwe.

Powodom powiedziano, że kwota kredytu zostanie im wypłacona w złotych oraz że raty również będą spłacać w złotych. Nie można było wybrać formy spłaty rat w walucie CHF.

Małżonkowie B. dwa lata wcześniej zaciągnęli kredyt walutowy w Banku (...) na zakup lokalu mieszkalnego i nie zauważyli, aby z tym kredytem było coś nie tak, więc nie obawiali się tego typu produktu kredytowego.

Uznając za niebudzące wówczas wątpliwości przedstawione przez pracownika banku warunki kredytu, małżonkowie B. zawniaskowali w dniu 15 maja 2008 roku o udzielenie kredytu hipotecznego na zakup niezabudowanej działki gruntu nr (...) o powierzchni 883 m<sup>(2)</sup> położonej w B.. A. B. i J. B. (2) wnioskowali o kwotę 302.000 zł, jako walutę kredytu zaznaczyli we wniosku walutę CHF. Kurs waluty określony został na 2,0333, okres kredytowania na 360 miesięcy.

W tym samym dniu A. B. i J. B. (1) podpisali oświadczenie, w którym wskazano, że pracownik Banku (...) przedstawił im ofertę kredytu w złotych i w walucie wymiennej. Po zapoznaniu się z tą ofertą zdecydowali, że dokonują wyboru oferty kredytu w walucie wymiennej, mając pełną świadomość, iż w okresie obowiązywania umowy kredytu może nastąpić wzrost kursu waluty kredytu co spowoduje podwyższenie kwoty kredytu/pożyczki/ odsetek/ kwoty raty kapitałowo – odsetkowej przypadającej do spłaty określonej w złotych. Potwierdzili otrzymanie informacji o kosztach obsługi kredytu w przypadku niekorzystnej zmiany kursu.

Dalsza część dokumentu zawierała oświadczenie o świadomości, iż oprocentowanie kredytu jest zmienne i w okresie obowiązywania umowy kredytu może ulec podwyższeniu w związku ze wzrostem stopy referencyjnej WIBOR/LIBOR/EURIBOR, co spowoduje podwyższenie kwoty raty odsetkowej/kapitałowo – odsetkowej przypadającej do spłaty. Oświadczenie zawierało też zapis o potwierdzeniu otrzymania informacji o kosztach obsługi kredytu w przypadku niekorzystnej zmiany stopy procentowej.

Podpisanie w/w oświadczenia było warunkiem zawarcia umowy.

W dniu 23 maja 2008 roku pomiędzy Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. a A. B. i J. B. (1) została zawarta umowa nr (...) kredytu hipotecznego w walucie wymiennej, na mocy której bank udzielił kredytobiorcom kredytu w łącznej kwocie 150.309,35 CHF, z czego kwota 148.527,03 CHF miała zostać przeznaczona na sfinansowanie zakupu nieruchomości stanowiącej działkę gruntu nr (...) o powierzchni 883 m<sup>2</sup> położonej w B. a kwota 1.782,32 CHF na sfinansowanie należnej bankowi opłaty przygotowawczej.

Kredyt został udzielony na okres do dnia 24 maja 2038 roku.

Kredyt miał zostać wypłacony jednorazowo, bezgotówkowo w PLN w następujący sposób: kwota stanowiąca równowartość 292.000 zł na konto zbywcy, pozostała kwota na konto kredytobiorcy jako refundacja wpłaconego zbywcy zadatku – w terminie do dnia 7 czerwca 2008 roku.

Oprocentowanie kredytu określono w dniu zawarcia umowy na 4,2317% w stosunku rocznym. Było ono zmienne i miało być ustalane w oparciu o stopę referencyjną LIBOR 6M zaokrągloną do czwartego miejsca po przecinku, obowiązującą w banku w dniu podpisania umowy kredytu, a w okresie kredytowania - w pierwszym dniu kolejnego okresu stabilizacji oprocentowania oraz przy uwzględnieniu marży banku w wysokości 1,35 punktu procentowego.

Kredytobiorcy zobowiązali się do spłaty kredytu wraz z odsetkami, zaś spłata kredytu miała następować w złotych. Zgodnie z umową zmiana kursu waluty wpływała na wysokość salda kredytu oraz raty kapitałowo - odsetkowej (§ 4 ust. 1 umowy).

Kredyt i odsetki miały być spłacane miesięcznie w ratach annuitetowych. Każda rata za wyjątkiem raty wyrównującej miała zawierać pełne odsetki naliczone za okres miesiąca od salda kredytu pozostającego do spłaty oraz część kapitału. Pierwsza lub ostatnia rata kapitałowo - odsetkowa mogła być ratą wyrównującą. Terminy spłat oraz wysokość rat miał określać harmonogram spłaty, który stanowił integralną część umowy. Harmonogram obejmujący raty do dnia pierwszej zmiany oprocentowania miał być przekazywany kredytobiorcom w dniu podpisania umowy, harmonogram obejmujący kolejne raty do dnia następnej zmiany oprocentowania miał być przesyłany kredytobiorcom po każdej zmianie oprocentowania.

Zgodnie z § 4 ust. 7 umowy spłata kredytu miała następować w formie obciążania należną kwotą kredytu i odsetkami w terminach płatności, konta osobistego kredytobiorców prowadzonego w banku (...) do wysokości wolnych środków na tym koncie, na podstawie pisemnej dyspozycji kredytobiorców.

W myśl § 6 ust. 1 umowy obowiązkowe zabezpieczenie spłaty kredytu miała stanowić m.in. hipoteka zwykła w kwocie 150.309,35 CHF stanowiącej 100% kwoty kredytu oraz hipoteka kaucyjna zabezpieczająca odsetki umowne i koszty uboczne do kwoty 75.154,68 CHF stanowiącej 50% kwoty kredytu wpisana na pierwszym miejscu na rzecz banku w księdze wieczystej na nieruchomości będącej przedmiotem kredytowania.

W sprawach nieuregulowanych w umowie miały znajdować zastosowanie postanowienia Regulaminu kredytu hipotecznego i budowlanego.

W § 11 ust. 3 regulaminu przewidziano, iż w przypadku kredytów w walutach wymiennych wysokość kredytu na potrzeby określenia procentowego stosunku kwoty kredytu do wartości nieruchomości lub spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu będzie określana w złotych według kursu kupna waluty obowiązującego w banku w chwili złożenia wniosku kredytowego.

W § 37 ust. 1 i 2 regulaminu wskazano, iż kredyty w walutach wymiennych wypłać się w złotych, przy zastosowaniu kursu kupna waluty obowiązującego w banku w chwili wypłaty. Kredyty w walutach wymiennych podlegają spłacie w złotych, przy zastosowaniu kursu sprzedaży waluty obowiązującego w banku w chwili spłaty.

Zgodnie z § 38 ust. 1 regulaminu odsetki, prowizje oraz opłaty miały być naliczane w walucie kredytu i podlegać spłacie w złotych przy zastosowaniu kursu sprzedaży walut obowiązującego w banku w chwili spłaty. W przypadku kredytu w walucie wymiennej, w celu ustalenia całkowitego kosztu i łącznej kwoty kosztów kredytu, miano stosować kurs sprzedaży waluty kredytu obowiązujący w banku w chwili ustalenia kosztu. W przypadku konieczności ustalenia w walucie wysokości kosztu podanego w złotych miano stosować kurs kupna waluty kredytu obowiązujący w banku w chwili ustalenia kosztu (§ 38 ust. 2 regulaminu).

Wypłata kredytu nastąpiła w dniu 3 czerwca 2008 roku w następujący sposób:

- kwota 1.782,32 CHF została pobrana przez bank tytułem opłaty przygotowawczej,
- kwota 12.985,40 zł stanowiąca równowartość kwoty 6323,85 CHF (kurs CHF: 2,0534 zł) została wypłacona na rachunek kredytobiorcy,
- kwota 292.000 zł stanowiąca równowartość kwoty 142.203,18 CHF (kurs CHF: 2,0534 zł) została wypłacona na rachunek zbywcy nieruchomości.

Łącznie powodom udostępniono kwotę 150.309,35 CHF.

W dniu 27 stycznia 2012 roku pomiędzy stronami został zawarty aneks nr (...) do umowy kredytu hipotecznego w walucie wymiennej z dnia 23 maja 2008 roku, w którym ustalono, że spłata kredytu następować będzie bezpośrednio w walucie CHF.

Od daty podpisania aneksu raty kredytu regulowane były przez powoda w walucie CHF.

A. B. i J. B. (1) rozwiedli się. Orzeczenie rozwiązujące ich związek małżeński uprawomocniło się z dniem 24 czerwca 2011 roku.

Od daty rozvodu A. B. spłacał raty kredytu ze swojego majątku.

Kredyt został spłacony w całości w dniu 7 sierpnia 2020 roku poprzez dokonanie przez powoda wpłaty w kwocie 376.820,26 zł.

Tytułem spłaty kredytu przez cały okres trwania umowy uiszczono na rzecz banku kwotę 452.648,60 zł oraz kwotę 55.678,55 CHF. Do daty rozvodu A. B. i J. B. (1) uiszcili na rzecz banku łącznie kwotę 61.880,41 zł.

Pozwany (...) S.A. jest następcą prawnym Banku (...) S.A.

A. B. i J. B. (1) mają świadomość skutków uznania nieważności umowy. J. B. (1) wie o niniejszym postępowaniu zainicjowanym przez powoda A. B..

O możliwości niezgodności z prawem zawartej umowy kredytu hipotecznego powód dowiedział się z mediów około 2-3 lat temu.

Pismem z dnia 28 sierpnia 2020 roku powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 700.000 zł oraz 100.000 CHF tytułem zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia powołując się na nieważność umowy nr (...) kredytu hipotecznego w walucie wymiennej z dnia 23 maja 2008 roku. Termin zapłaty określono na 7 dni od daty otrzymania pisma.

Wezwanie zostało odebrane w dniu 2 września 2020 r.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego, Sąd uznał, że powód wykazał nieważność umowy kredytu łączącej strony, a zatem może domagać się zapłaty świadczeń spełnionych w wykonaniu nieważnej umowy kredytu, w tym w zakresie określonym w treści pozwu tj. w zakresie kwoty 147.663,20 złotych i 55.678,55 CHF.

Nieważność kwestionowanej pozwem umowy wywodzono z okoliczności jej sprzeczności z prawem i zasadami współżycia społecznego oraz z faktu zawarcia w niej przez kredytodawcę klauzul abuzywnych, których wyeliminowanie z umowy, skutkować musi stwierdzeniem jej nieważności. Strona powodowa podnosiła więc z jednej strony, bezwzględną nieważność umowy, z drugiej zaś strony wskazywała na przepisy dotyczące ochrony praw konsumentów ustanawiające system ochrony przed postanowieniami niedozwolonymi (abuzywnymi) – 385<sup>1</sup> k.c. i następne. Strona powodowa z każdej podstawy prawnej wywodziła skutek w postaci nieważności kwestionowanej umowy kredytowej.

Sąd nie miał wątpliwości co do kwalifikacji prawnej umowy łączącej strony jako umowy kredytu w rozumieniu art. 69 ustawy Prawo bankowe. W ocenie Sądu umowa będąca przedmiotem sporu w niniejszej sprawie to umowa kredytu denominowanego w walucie CHF.

W dacie zawarcia umowy poddawanej pod osąd w niniejszej sprawie przepis art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe nie przewidywał wprost możliwości udzielenia kredytu denominowanego w walucie obcej. Uregulowanie przewidujące taki rodzaj kredytu zostało wprowadzone dopiero w dniu 26 sierpnia 2011 roku na podstawie ustawy z dnia 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (zwana dalej ustawą antyspreadową). Zgodnie z nowym brzmieniem art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe, w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, powinny być w niej wskazane szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota

kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Dokonana w sierpniu 2011 roku zmiana art. 69 ustawy Prawo bankowe nie oznacza jednak, że wcześniej, przed tą datą, zawarcie umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty obcej, nie było dopuszczalne. Na gruncie obowiązujących wówczas przepisów Kodeksu cywilnego, możliwe było bowiem zarówno spłacanie w walucie polskiej zobowiązania wyrażonego w walucie obcej, jak i zastosowanie klauzuli waloryzacyjnej polegającej na odniesieniu wartości świadczenia pieniężnego wyrażonego w pieniądzu polskim do innego niż pieniądz polski miernika wartości, a następnie ustaleniu wysokości świadczenia w pieniądzu polskim według jego relacji do tego miernika (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 grudnia 1997r., ICKN 558/97, OSNC 1998/7-8/12; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017r., sygn. akt II CSK 803/16). Podkreślić przy tym należy, iż nawet obecnie ustawa prawo bankowe nie zawiera definicji takich pojęć jak kredyt indeksowany, kredyt denominowany czy kredyt walutowy. Definicje te wypracowano natomiast w doktrynie i orzecznictwie. W tego rodzaju umowach wartość wyrażona w walucie obcej stanowi podstawę ustalenia wysokości rat spłaty kredytu wskazywanych w harmonogramie płatności, które to raty z kolei każdorazowo podlegają przeliczeniu na złote według kursu z dnia płatności raty, z dnia poprzedzającego dzień płatności albo jeszcze innej daty. Regulacje prawne dotyczące kredytu denominowanego lub indeksowanego do waluty obcej wprowadzone ustawą antyspreadową, doprecyzowujące jedynie dodatkowe zasady obowiązujące przy zawieraniu tego rodzaju umów, nie stanowią więc o tym, iż przed datą wprowadzenia przepisów tej ustawy zawarcie tego rodzaju umowy kredytu nie było dopuszczalne w ramach ogólnej swobody kontraktowania przewidzianej w art. 353<sup>1</sup> k.c. (por. wyrok SN z dnia 19.04.2015 r. sygn. akt V CSK 445/14). Mając powyższe na względzie Sąd nie mógł zgodzić się ze stroną powodową, że łącząca strony umowa kredytu jest nieważna tylko dlatego, że przyjętym w niej miernikiem waloryzacji jest waluta obca. Możliwość stosowania klauzul waloryzacyjnych wyraźnie przewidywał art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c. Zgodnie z jego treścią strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądz miernika wartości. Takim miernikiem, zaś, co nie ulega wątpliwości, może być również pieniądz inny niż ten, w którym zostało określone świadczenie pieniężne. Umieszczenie zaś w umowie klauzul waloryzacyjnych skutkuje sytuacją, w której wysokość zobowiązania stron nie jest znana tym stronom w dacie zawarcia umowy, zależna jest ona bowiem właśnie od stosowanego wskaźnika, miernika waloryzacji. Wskaźnik waloryzacji, będący zmienną zależną od różnych czynników, ma wpływ na ustalenie wysokości zobowiązania i o ile strony na zwarcie mechanizmu waloryzacji w umowie się godzą, nie mogą następnie wywodzić z takiego charakteru zawartej umowy – braku możliwości ustalenia wysokości zobowiązania przez cały czas trwania umowy już w dacie zawarcia umowy - skutku jej nieważności.

Stwierdzić więc trzeba, iż co do zasady umieszczenie w umowie kredytu klauzuli waloryzacyjnej (wprowadzenie mechanizmu indeksacji czy denominacji wysokości zobowiązania do waluty obcej), a tym samym brak jednoznacznego określenia wysokości zobowiązania stron w umowie, nie pozostaje w sprzeczności z przepisami obowiązującymi w chwili zawarcia kwestionowanej umowy, nie pozostaje też w sprzeczności z naturą umowy kredytu ani też nie pozostaje w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. Stąd też brak podstaw do przyjęcia, aby kwestionowana umowa była bezwzględnie nieważna na podstawie art. 58 § 1 bądź § 2 k.c.

Zgodzić natomiast należy się ze stroną powodową, iż kwestionowana umowa zawiera klauzule niedozwolone w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.

Sąd podzielił podniesioną przez stronę powodową argumentację, co do abuzywności postanowień łączącej strony umowy kredytu w zakresie sposobu ustalenia kursu waluty waloryzacji przyjmowanego do przeliczania zobowiązania kredytobiorcy określonego w Tabeli Kursów walut obowiązujących w pozwanym banku w dniu wypłaty kwoty kredytu oraz w dniu dokonywania spłaty poszczególnych rat kredytu (§ 37 ust. 1 i 2 Regulaminu).

Zgodnie z przepisem art. 385<sup>1</sup> k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Zgodnie zaś z § 3 tego przepisu niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego

wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

Wskazać więc należy na trzy przesłanki, których spełnienie powoduje zakwalifikowanie postanowienia umownego jako niedozwolonego:

1. zawarte zostało w umowie z konsumentem,
2. nie zostało uzgodnione z nim indywidualnie,
3. kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie zaś w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest, gdy postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

Nadto, zgodnie z art. 385 § 2 k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Rozstrzygnięcie to oznacza w szczególności, że dla oceny abuzywności postanowienia nie mają znaczenia okoliczności, które zaistniały po zawarciu umowy, czyli w trakcie jej wykonywania.

Zwrócić należy uwagę, iż przepisy art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. i nast. stanowią implementację do polskiego porządku prawnego dyrektywy 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich. Zatem ustalając czy poszczególne postanowienia umowy zawieranej z konsumentem mają charakter abuzywny na uwadze należy mieć nie tylko normy wynikające z polskiego systemu prawnego, ale również regulacje zawarte w wyżej wskazanej dyrektywie, a nadto stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w zakresie wykładni jej poszczególnych postanowień.

Przechodząc do oceny, czy w niniejszej sprawie ziściły się przesłanki uznania kwestionowanych przez powoda postanowień umowy za abuzywne, wskazać należy w pierwszej kolejności na bezsporność w zakresie konsumenckiego charakteru samej umowy. Zgodnie z art. 22<sup>1</sup> k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Nie ulega wątpliwości, iż powód zawierając przedmiotową umowę o kredyt hipoteczny działał jako konsument. Kwota uzyskanego kredytu była przeznaczona na zakup nieruchomości, na której miał zostać wybudowany dom jednorodzinny, w którym miał zamieszkać powód wraz z rodziną. Powyższe przesądza o tym, iż powód zawierając kwestionowaną umowę posiadał status konsumenta, co w niniejszej sprawie nie było przez stronę pozwaną podważane.

Następnie ustalić należało, czy kwestionowane postanowienia zostały z kredytobiorcami uzgodnione indywidualnie. Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c. nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Ponadto zgodnie z art. 3 dyrektywy 93/13 warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treść, zwłaszcza, jeśli zostały przedstawione konsumentowi w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Chodzi tu zatem o takie postanowienia umowy, które były objęte „indywidualnym”, odrębnym uzgodnieniem tj. stanowiły przedmiot negocjacji. Obowiązuje domniemanie, że postanowienia umowy zawartej z udziałem konsumenta nie zostały uzgodnione indywidualnie. Domniemanie to jest wzruszalne. Zgodnie z postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 2019 r. (sygn. akt I CSK 462/18): „Dla zrealizowania przesłanki rzeczywistego wpływu konsumenta na treść postanowień umownych nie wystarczy

wykazanie, że konsument dowiedział się o treści klauzuli w odpowiednim czasie, a strony prowadziły w tym przedmiocie negocjacje. Konieczne jest udowodnienie wspólnego ustalenia ostatecznego brzmienia klauzuli, w wyniku rzetelnych negocjacji, w ramach których konsument miał realny wpływ na treść określonego postanowienia umownego, chyba że zostało ono sformułowane przez konsumenta i włączone do umowy na jego żądanie. Za nieuzgodnione indywidualnie przyjmuje się te postanowienia, które zawarte zostały we wzorcu umownym, ponieważ konsument jest nimi związany w całości bez możliwości jakichkolwiek dodatkowych uzgodnień. Nie ulega wątpliwości, iż postanowienia będące przedmiotem oceny zostały zawarte w samej umowie. Wzorce umowy należą do grupy tzw. umów adhezyjnych (umów zawieranych przez przystąpienie), których cechą istotną jest to, że jedna strona takiej umowy (w rozpoznawanej sprawie pozwany bank) z góry narzuca treść postanowień umowy drugiej (słabszej) stronie stosunku prawnego, która może w całości przyjąć zaproponowaną przez bank treść umowy albo też odstąpić od możliwości jej zawarcia. Brak wyrażenia zgody na zaproponowane postanowienia prowadziły do tego, że kredytobiorcy nie uzyskaliby w ogóle wnioskowanej kwoty. Oznacza to, że w przypadku umów adhezyjnych ograniczona jest do minimum możliwość negocjowania postanowień umowy, a jeżeli już te negocjacje występują to dotyczą wysokości kwoty umowy, oprocentowania lub okresu spłaty zobowiązania”.

W przedmiotowej sprawie wzorec umowy przygotowany został przez pracowników centrali banku, przy czym pozwany nie przedstawił żadnych dowodów na to, iż w czasie zawierania umowy miały miejsce między stronami negocjacje, które mogłyby wpłynąć na treść klauzul przeliczeniowych. Z zeznań powoda wynika jednoznacznie, że kredytobiorcy nie mieli żadnego wpływu na treść postanowień umowy w zakresie dotyczącym sposobu ustalania kursów walut dla potrzeb ustalania wysokości ich zobowiązania na rzecz banku, nie negocjowali treści tych postanowień, nie mieli świadomości możliwości ich negocjacji. Postanowienia te zostały zawarte w umowie jako przejęte z wzorca ustalonego przez bank. Ich treść nie tylko nie była z powodami negocjowana, ale też nie została im wyjaśniona, nie wskazano powodom na zagrożenia wiążące się dla nich z wprowadzonym do umowy sposobem ustalania kursu waluty denominacji do przeliczeń.

Podkreślić też należy, iż brak jest jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, aby powód mógł negocjować sposób spłaty kredytu, w tym wybór waluty spłaty oraz wybór waluty wypłaty kredytu. W treści umowy, wyraźnie wskazano, iż wypłata kredytu i spłata kredytu następuje w złotych - § 2 ust. 2 i § 4 ust. 1 umowy. Podobnie regulacja zawarta w Regulaminie kredytu hipotecznego i budowlanego w sposób jednoznaczny wskazywała, iż kredyty w walutach wymiennalnych wypłacane są w złotych i podlegają spłacie w złotych - § 37 Regulaminu. W tych okolicznościach za w pełni wiarygodne uznać należy zeznania powoda, iż waluta wypłaty i spłaty kredytu nie podlegała negocjacji. Skoro sposób wypłaty i spłaty przy kredytach w walutach wymiennalnych regulowany był postanowieniami regulaminu i rozwiązanie przyjęte w regulaminie zostało zastosowane w umowie, to trudno przyjąć, że zostało ono indywidualnie wynegocjowane przez powoda. Z przesłuchania powoda wynika, iż nikt nie przedstawił mu do wyboru wariantu spłaty rat w walucie denominacji, przeciwnie wskazywano jedynie na możliwość wypłaty i spłaty kredytu w złotych. Nie uzasadnione pozostają więc twierdzenia pozwanego, iż powód indywidualnie wynegocjował możliwość zarówno wypłaty kredytu w złotych jak i jego spłaty w złotych.

Stwierdzić należy, że okoliczność, iż konsument zapoznał się z treścią danego postanowienia oraz zgodził się na wprowadzenie go do umowy nie stoi na przeszkodzie uznaniu, iż treść tego postanowienia nie została indywidualnie z nim uzgodniona, jeśli jego treść nie została sformułowana w toku negocjacji z konsumentem świadomym skutków wprowadzenia do umowy postanowienia określonej treści (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 14 grudnia 2017 r. I ACa 447/17, LEX nr 2432003). Mając powyższe na uwadze stwierdzić należy, iż pozwany bank nie zdołał obalić w przedmiotowej sprawie domniemania braku indywidualnych uzgodnień postanowień zaciągniętych ze wzorca umowy. Zauważyć przy tym należy, iż pozwany żadnej inicjatywy dowodowej celem wykazania, iż kwestionowane postanowienia były indywidualnie uzgadniane nie podjął. W tych okolicznościach, mając na uwadze, iż postanowienia umowy dotyczące się denominacji pochodzą z wzorca umownego stosowanego powszechnie przez poprzednika prawnego pozwanego, za w pełni wiarygodne uznać należało zeznania powoda o braku indywidualnego uzgodnienia z kredytobiorcami treści tych postanowień.



Brak jest też podstaw do przyjęcia, iż powód świadomie i dobrowolnie zrezygnował z wyboru kredytu w złotych. Z zeznań powoda wynika bowiem, iż oferta kredytu w złotych nie została w ogóle przedstawiona, gdyż powód z żoną nie posiadali zdolności kredytowej do zawarcia takiej umowy. Również w tym zakresie strona pozwana nie przedstawiła żadnych dowodów przeciwnych, stąd za wiarygodne uznać należy zeznania powoda również w tym przedmiocie. Samo zaś podpisanie przez powoda oświadczenia jak na k. 197, tj. wskazującego m.in. iż oferta kredytu w złotych została przedstawiona, takiego dowodu przeciwnego stanowić nie może, skoro oświadczenie zostało podpisane na ogólnym wzorze, który powinien być wypełniony poprzez skreślenie niewłaściwych treści, co nie zostało dokonane. Powód z żoną podpisali oświadczenie na wzorze bez dostosowania jego treści do treści faktycznie udzielonych im pouczeń. W tej sytuacji oświadczenie to nie może stanowić wiarygodnego dowodu co faktycznie zostało przez pracownika banku powodowi przedstawione i wyjaśnione.

Warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Na gruncie art. 385<sup>1</sup> k.c. wskazuje się, że sprzeczne z dobrymi obyczajami są wszelkie działania przedsiębiorcy, naruszające zaufanie konsumenta, który w sytuacji braku wpływu na treść stosunku prawnego ma prawo oczekiwać lojalnego i uczciwego zachowania drugiej strony. Mogą one polegać na wykorzystaniu niewiedzy konsumenta lub jego naiwności w celu ukształtowania stosunku zobowiązaniowego w sposób naruszający równowagę praw i obowiązków stron. Rażąco naruszenie interesów konsumenta ma natomiast miejsce, gdy wzorzec ustala prawa i obowiązki na niekorzyść konsumenta. Oceniając czy postanowienia umowy kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz czy naruszają jego interesy w sposób rażący koniecznym jest odniesienie się nie tylko do wykładni przepisów prawa krajowego ale również do przepisów prawa unijnego, a w szczególności dyrektywy Rady 98/13/EWG z dnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. UE.L Nr 95, str. 29), której celem jest zapewnienie skutecznej ochrony konsumentów, będących zazwyczaj słabszą stroną, przed nieuczciwymi warunkami umownymi, które są stosowane przez przedsiębiorców i które nie zostały indywidualnie wynegocjowane. Zgodnie z art. 3 ust. 1 dyrektywy postanowienia mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymaganiami dobrej wiary powodując znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Istotne wskazówki dotyczące stosowania kryterium sprzeczności z wymaganiami dobrej wiary wynikają z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. W szczególności Trybunał podkreśla konsekwentnie, że oceniając postanowienie, należy – z uwzględnieniem normy art. 16 dyrektywy 93/13/EWG – sprawdzić, czy przedsiębiorca traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument ten przyjąłby taki warunek w drodze negocjacji indywidualnych. Znacząca nierównowaga kontraktowa na niekorzyść konsumenta pozostaje sprzeczna z dobrymi obyczajami – wymaganiami dobrej wiary. Skłania to do przyjęcia, że postanowienie umowne jest ukształtowane w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami wtedy, gdy za jego pomocą przedsiębiorca kształtuje prawa i obowiązki w sposób, który jest wyrazem nielojalności polegającej na nieuwzględnieniu słusznych interesów konsumenta (w orzecznictwie zob. uchwała SN z dnia 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07, OSNC 2008 nr 7-8, poz. 87, str. 115).

Stwierdzić należy, że kwestionowane postanowienia umowy dotyczące przeliczania kursów walut na podstawie tabeli kursowych wynikające z treści § 37 Regulaminu stanowiącego integralną część umowy, uznać należy za sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszające interes powoda jako konsumenta. Na podstawie tych postanowień pozwany bank uzyskał prawo do samodzielnego ustalenia kursu waluty, który wpływał na wysokość zarówno udzielonego kredytobiorcy kredytu jak i poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych. Zarówno w treści umowy jak i w treści regulaminu będącego integralną częścią umowy, brak było informacji w oparciu o jakie kryteria i w jaki sposób ustalany miał być kurs walutowy w Tabeli banku. Brak określenia zasad i sposobu ustalenia kursu waluty dawał zaś bankowi prawo samodzielnego, jednostronnego i zupełnie dowolnego, niepodlegającego żadnej weryfikacji kształtowania kursu waluty obcej w ramach zawartej umowy. Postanowienia umowy odnoszące się do mechanizmu denominacji wypłaconej kwoty kredytu jak i rat spłacanych w złotych zostały sformułowane tak, że na ich podstawie powód nie miał możliwości przewidzieć wysokości swoich zobowiązań wobec banku. Przyznanie bankowi wyłącznej, niczym nieograniczonej możliwości kształtowania wysokości kursu kupna i kursu sprzedaży CHF

stanowi naruszenie zasad współżycia społecznego, ponieważ dochodzi w tym momencie do zachwiania równorzędności stron stosunku prawnego poprzez nierównomiernie rozłożenie uprawnień i obowiązków pomiędzy kredytobiorcą, a bankiem. W takim układzie bank może arbitralnie (bez odwołania do jakichkolwiek obiektywnych wskaźników), a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana jest wysokość zobowiązania kredytobiorcy, a tym samym może wpływać na wysokość jego świadczenia. Tak daleko idąca swoboda w ustalaniu wysokości zobowiązania przez jedną ze stron stosunku prawnego nie może zasługiwać na akceptację. Powód nie miał możliwości ustalenia jaka będzie wysokość kolejnej miesięcznej raty ani też nie mógł w żaden sposób wpłynąć na decyzje banku w tym zakresie. Zdaniem Sądu z samego faktu podpisania umowy przez powoda (a zatem aprobaty dla postanowień umowy) nie wynika bezpośrednio jednak akceptacja sposobu ustalania kursu waluty przez bank, skoro w umowie brak jest zapisów w tym przedmiocie. Brak jest także dowodów ze strony pozwanej na to, aby kwestia ta była indywidualnie omawiana i wyjaśniana. Zwrócić uwagę należy na to, że w orzecznictwie sądowym, za niedozwolone uznaje się takie postanowienia umowy kredytu, w których kwestię ustalania wysokości rat kwoty kredytu i oprocentowania kredytu denominowanego lub indeksowanego do kursu franka szwajcarskiego bądź innej waluty obcej pozostawiono nawet niewielkiemu uznaniu banku w sposób niepozwalający konsumentowi z góry przewidzieć jaką wysokość kwoty kredytu i oprocentowania będzie musiał zwrócić (kwota kredytu) i zapłacić (oprocentowanie) w okresie obowiązywania umowy (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1094/14, Legalis; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 14 maja 2015 r., I ACa 16/15, Legalis). Trafnie wskazuje się w orzecznictwie, że w opisanej wyżej sytuacji konsumenci, na skutek zastosowanych przez bank mechanizmów ustalania kursu kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego, pozostawiających bankowi pełną swobodę w tym zakresie, zostali też obciążeni de facto ukrytą prowizją o niesprecyzowanej i zależnej jedynie od woli banku wysokości. Bank poprzez arbitralne wyznaczanie kursu waluty waloryzacji uzyskał prawo do niczym nieskrępowanego decydowania o wysokości zadłużenia powoda, który z kolei został zobowiązany do bezwarunkowego podporządkowania się jego decyzjom. Postanowienia umowy oraz regulaminu nie zawierają opisu mechanizmu denominacji, dzięki któremu powód mógł samodzielnie oszacować w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wypływające z tych postanowień skutki ekonomiczne. Stąd też, postanowienia te, poprzez możliwość dowolnego kształtowania przez pozwanego banku kursu wymiany walut skutkują rażąco dysproporcją uprawnień kontraktowych na niekorzyść powoda i w sposób oczywisty godzą w dobre obyczaje. Jednocześnie postanowienia te rażąco naruszają interes powoda, skoro bank mógł samodzielnie, dowolnie i bez możliwości jakiegokolwiek kontroli słuszności podejmowanych decyzji w przedmiocie ustalenia kursu waluty kształtować i zmieniać wysokość zobowiązania powoda wynikającego z kwestionowanej umowy. Analizowane postanowienia zapewniają przy tym przewagę przedsiębiorcy, niezależnie od tego czy i w jakim stopniu przedsiębiorca ją wykonuje (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 14 grudnia 2017 r. I ACa 447/17, LEX nr 2432003 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 marca 2017 r. IV CSK 285/16). Dla oceny bowiem, czy postanowienia są niedozwolone nie ma znaczenia, czy faktycznie bank skorzystał z zapewnionej sobie w ich treści możliwości dowolnego kształtowania zobowiązania kredytobiorcy. Wystarczy, że zapewnił sobie taką możliwość, zawierając nieuczciwe postanowienia w treści umowy. Z tych też względów żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy nie mają twierdzenia strony pozwanej, że kurs stosowany przez bank był kursem rynkowy, uczciwym. Jak już bowiem wyżej wskazywano oceny czy postanowienia są nieuczciwe dokonuje się na datę zawarcia umowy, sposób wykonywania umowy tej oceny zmienić zaś nie może.

Idąc dalej zauważyć trzeba, iż zebrany w sprawie materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje, iż powodowi jako kredytobiorcy nie wyjaśniono, jakie skutki dla wysokości jego zobowiązania wystąpią w sytuacji, gdy dojdzie do znacznej zmiany kursu franka szwajcarskiego.

Aktualne orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej formułuje bardzo rygorystyczne wymogi dla oceny, iż obowiązek informacyjny instytucji finansowej w zakresie ryzyka kursowego został w sposób wyczerpujący wypełniony względem konsumenta. W wyroku z dnia 10 czerwca 2021 r. (sygn. C-776/19) Trybunał zauważył, że „kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, iż podpisując umowę kredytu denominowaną w obcej walucie, ponosi ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w wypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Ponadto przedsiębiorca musi przedstawić możliwe zmiany kursów wymiany walut i ryzyko związane z zawarciem takiej umowy (zob. podobnie wyrok z dnia 20 września

2018 r., OTP Bank i OTP Faktoring, C#51/17, EU:C:2018:750, pkt 75 i przytoczone tam orzecznictwo). Wynika stąd, że dla spełnienia wymogu przejrzystości informacje przekazane przez przedsiębiorcę powinny umożliwić przeciętnemu konsumentowi, właściwie poinformowanemu, dostatecznie uważnemu i racjonalnemu nie tylko zrozumienie, że w zależności od zmian kursu wymiany zmiana parytetu pomiędzy walutą rozliczeniową a walutą spłaty może pociągać za sobą niekorzystne konsekwencje dla jego zobowiązań finansowych, lecz również zrozumieć rzeczywiste ryzyko, na które narażony jest on w trakcie całego okresu obowiązywania umowy w razie znacznej deprecjacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie względem waluty rozliczeniowej. W tym kontekście należy uściślić, że symulacje liczbowe (...) mogą stanowić użyteczną informację, jeżeli są oparte na wystarczających i prawidłowych danych oraz jeśli zawierają obiektywne oceny, które są przekazywane konsumentowi w sposób jasny i zrozumiały. Tylko w tych okolicznościach takie symulacje mogą pozwolić przedsiębiorcy zwrócić uwagę tego konsumenta na ryzyko potencjalnie istotnych negatywnych konsekwencji ekonomicznych rozpatrywanych warunków umownych. Tymczasem – podobnie jak każda inna informacja dotycząca zakresu zobowiązania konsumenta przekazana przez przedsiębiorcę – symulacje liczbowe powinny przyczynić się do zrozumienia przez konsumenta rzeczywistego znaczenia długoterminowego ryzyka związanego z możliwymi wahaniami kursów wymiany walut, a tym samym ryzyka związanego z zawarciem umowy kredytu denominowanego w walucie obcej. Tak więc w ramach umowy kredytu denominowanego w walucie obcej narażającej konsumenta na ryzyko kursowe nie spełnia wymogu przejrzystości przekazywanie temu konsumentowi informacji, nawet licznych, jeżeli opierają się one na założeniu, że równość między walutą rozliczeniową a walutą spłaty pozostanie stabilna przez cały okres obowiązywania tej umowy. Jest tak w szczególności wówczas, gdy konsument nie został powiadomiony przez przedsiębiorcę o kontekście gospodarczym mogącym wpłynąć na zmiany kursów wymiany walut, tak że konsument nie miał możliwości konkretnego zrozumienia potencjalnie poważnych konsekwencji dla jego sytuacji finansowej, które mogą wyniknąć z zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie obcej. W drugiej kolejności wśród elementów istotnych dla oceny (...) znajduje się również język używany przez instytucję finansową w dokumentach przedumownych i umownych. W szczególności brak pojęć lub wyjaśnień ostrzegających kredytobiorcę w wyraźny sposób o istnieniu szczególnego ryzyka związanego z umowami kredytu denominowanego w walucie obcej może potwierdzać, że wymóg przejrzystości wynikający zwłaszcza z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 nie został spełniony.”

W ocenie Sądu orzekającego bank w sposób nieprawidłowy wypełnił obowiązek informacyjny względem powoda konsumenta w zakresie ryzyka kursowego jakie wprost wiązało się zarówno z klauzulą walutową, jak i z klauzulą spreadową, czego konsekwencją jest uznanie, że również z tej przyczyny postanowienia te – wprowadzające mechanizm denominacji i spreadu - powinny zostać uznane za abuzywne.

Podkreślić należy, iż strona pozwana nie wykazała jakiej treści informacje w zakresie pouczenia powoda o ryzyku kursowym wiążącym się z zawieraną przez niego umową zostały mu przekazane. Treść tych pouczeń nie wynika z żadnych dokumentów podpisanych przez powoda, w tym zwłaszcza nie wynika z podpisanego w dniu 15 maja 2008 roku oświadczeń powoda o zapoznaniu go z tym ryzykiem. Pozwany bank nie wykazał się w tym zakresie stosowną inicjatywą dowodową.

Zdaniem Sądu nie spełnia kryterium rzetelności poprzestanie na odebraniu oświadczenia o tym, że kredytobiorca świadomy jest ryzyka kursowego i że został pouczony o takim ryzyku. Z takich oświadczeń nie wynika o czym konsument został pouczony, jak ewentualnie rozumie mechanizm działania ryzyka kursowego w aspekcie umowy, którą zawarł. Na nieprawidłowość takich ogólnych pouczeń wskazywał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 października 2019 r. (sprawa IV CSK 309/18), gdzie wprost stwierdzono, że takie ogólne pouczenia nie spełniają kryterium rzetelnej i transparentnej informacji o możliwym ryzyku kursowym, de facto przesądzając o abuzywności postanowień umowy kredytu przewidujących ryzyko kursowe. Niewątpliwie pomiędzy bankiem a powodem jako konsumentem istniała nierównowaga informacyjna w zakresie ryzyka kursowego (możliwej zmiany kursu waluty, w tym możliwej znacznej deprecjacji waluty polskiej do CHF), a to z uwagi na to, że bank jako profesjonalista wiedział lub powinien wiedzieć, że co do zasady kurs waluty PLN do CHF może ulec znacznej zmianie (deprecjacji) w okresie obowiązywania umowy. W umowie łączącej strony lub innych dokumentach związanych z umową na próżno szukać postanowień, które jasno i w sposób zrozumiały tłumaczyłyby powodowi na czym polega ryzyko kursowe związane

z umową powiązaną z walutą obcą – tu CHF – i w jaki sposób to ryzyko kursowe może wpłynąć na zakres jego zobowiązania, to znaczy konkretnie, że kredytobiorca musi się liczyć z tym, że rata kredytu i saldo kredytu może wzrosnąć w sposób nieograniczony. Z ustaleń faktycznych wynika, że bank w żaden sposób nie pouczył powoda, że powinien się on liczyć z nieograniczonym ryzykiem kursowym, to znaczy, że rata kredytu i saldo kredytu wyrażone w PLN może wzrosnąć w sposób znaczny i trudny dla niego do udźwignięcia w porównaniu do ich wysokości z dnia złożenia wniosku kredytowego czy też z dnia zawarcia umowy kredytu lub wypłaty kredytu. Nie wskazano chociażby na jakimkolwiek przykładzie z jakim potencjalnie wzrostem raty lub salda konsument powinien się liczyć, nie wskazano też, że nikt nie jest w stanie dać rzeczywistej gwarancji stabilności kursu waluty i nieznacznych jej wahań. Z przesłuchania powoda wynika zaś wręcz, że powód informowany był jedynie o dotychczasowej stabilności waluty CHF i żadnych ostrzeżeń o rzeczywistym ryzyku kursowym wynikającym z umowy mu nie przedstawiono. Powód wskazał, iż był zapewniany o tym, że proponowany kredyt jest produktem bezpiecznym, korzystnym, waluta CHF jest walutą stabilną i jej znaczny wzrost jest praktycznie niemożliwy. Powód został więc zachęcony do zawarcia umowy kredytu denominowanego w CHF poprzez wskazanie bieżących korzyści – niskiej raty i niskiego oprocentowania, nie został zaś uprzedzony o możliwości znacznej deprecjacji waluty, w której zobowiązanie ma spłacać, nie przedstawiono mu też skutków takiej znacznej deprecjacji złotego do waluty CHF. Nie sposób też przyjąć, aby wyjaśniono mu istotę udzielonego mu kredytu i różnicę pomiędzy kredytem w złotych a kredytem w walucie obcej, tak aby mógł on dowiedzieć się nie tylko o możliwości wzrostu czy spadku wartości waluty obcej, do której kredyt był waloryzowany, ale również aby mógł oszacować potencjalnie istotne konsekwencje ekonomiczne tego warunku umownego dla jego zobowiązania płynącego z umowy. Powodowi nie wyjaśniono, że w zasadzie zostaje on obciążony niczym nieograniczonym ryzykiem kursowym, które może się ziszczyć mimo dotychczasowej, wieloletniej w miarę stabilnej amplitudy kursów waluty waloryzacji.

Co więcej, nawet gdyby przyjąć, że powodowi wyjaśniono istotę indeksacji i różnicę pomiędzy kredytem w złotych, a kredytem w walucie obcej, to jednak mechanizm waloryzacji powinien być zrozumiany przez konsumenta nie tylko w aspekcie formalnym i gramatycznym, ale również tak sformułowany, aby uważny konsument mógł dowiedzieć się nie tylko o możliwości wzrostu czy spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować potencjalnie istotne konsekwencje ekonomiczne tego warunku umownego dla swoich zobowiązań finansowych. Musiałby być poinformowany o możliwej skali wzrostu kursu CHF i wpływu zarówno na saldo kredytu jak i wysokość rat. O wyczerpaniu takiego obowiązku informacyjnego względem powoda, z pewnością nie świadczy zawarcie w umowie oświadczenia, że, kredytobiorca został poinformowany przez bank o ryzyku związanym ze zmianą kursów walut oraz rozumie wynikające z tego konsekwencje i je akceptuje. Oświadczenie to stanowiło bowiem standardowy element umowy, a jak wynika z zeznań powoda informacje tam zawarte nie zostały powodowi wyjaśnione i przedstawione w sposób umożliwiający mu zrozumienie zasady działania kredytu indeksowanego i uświadomienie mu ryzyk z nim związanych. Również w wyroku TSUE z dnia 10 czerwca 2021 r., C-609/19, stwierdzono, że wymogu przejrzystości warunków umownych wynikającego z art. 4 ust. 2 i z art. 5 dyrektywy 93/13 nie można zawęzić do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym. Ponieważ ustanowiony przez wskazaną dyrektywę system ochrony opiera się na założeniu, że konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażania warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem, a więc wymóg przejrzystości ustanowiony w tej dyrektywie, musi podlegać wykładni rozszerzającej (wyrok z dnia 3 marca 2020 r., Gómez del Moral Guasch, C-125/18, EU:C:2020:138, pkt 50 i przytoczone tam orzecznictwo). Tak więc w myśl wyroku Trybunału Sprawiedliwości w wyroku z dnia 20 września 2017 r., C-186/16, wyroku z dnia 20 września 2018 r., C-51/17, wyroku z dnia 10 czerwca 2021 r., C – 776/19, wyroku TSUE z dnia 10 czerwca 2021 r., C-609/19, bank kredytodawca nie wyraził warunku umownego – dla postanowienia § 2 ust. 2 i § 4 ust. 1 umowy oraz § 37 Regulaminu – prostym i zrozumiałym językiem, nie zapewnił informacji wystarczającej do podjęcia przez konsumenta świadomej i rozważnej decyzji co do przyjęcia nieograniczonego ryzyka kursowego. Argumentacja banku pozwanego o świadomości powoda, co do istniejącego ryzyka nie przystaje zatem do podstawowych zasad ochrony konsumenta, jakim służy omawiana wyżej dyrektywa oraz jakim służy art. 385<sup>(1)</sup> § 1 kc.

Powód działał w zaufaniu do pracowników banku i instytucji udzielającej mu kredytu. Nie można się zgodzić z twierdzeniami pozwanego, z których wynika próba nałożenia na konsumenta obowiązków, które sprowadzałyby się

do założenia pełnej nieufności wobec przedstawianej mu przez przedsiębiorcę oferty i połączonych z tym informacji. Konsument nie ma obowiązku weryfikowania udzielanych mu przez przedsiębiorcę informacji, poszukiwania w innych źródłach wyjaśnienia niejasności, doszukiwania się sprzeczności czy wreszcie ewentualnej nieprawdziwości przedstawianych mu danych. Nie może działać przy założeniu, że przedsiębiorca chce go oszukać czy wykorzystać jego niedoświadczenie i brak wiedzy. Za w pełni usprawiedliwione uznać należy działanie w zaufaniu do przedsiębiorcy i udzielanych przez niego informacji. Obciążenie konsumenta niekorzystnymi dla niego skutkami niezachowania odpowiedniej ostrożności i krytycyzmu może nastąpić dopiero w sytuacji, w której zostanie ustalone, że uprzednio zostały mu przedstawione adekwatne, pełne i zrozumiałe informacje odnośnie obciążających go, w związku z zawieraną umową, ryzyk. Informacje te muszą być przy tym przedstawione w odpowiednim czasie, tak aby konsument miał możliwość spokojnego zapoznania się z nimi i ich analizy. Te warunki, przy zawieraniu kwestionowanej przez powoda umowy, nie zostały spełnione. Tak wynika z zeznań powoda, pozwany zaś nie przedstawił żadnych dowodów przeciwnych.

Należy zatem podkreślić raz jeszcze, że bank nie zawarł w umowie, ani w dokumentach związanych z jej zawarciem informacji o rzeczywistym zakresie możliwego do przewidzenia ryzyka kursowego – mimo iż od 2004 roku takie pouczenia funkcjonowały na rynku kredytów oraz pomimo obowiązku wynikającego z tzw. Rekomendacji S wydanej przez KNF w 2006 roku. Brak zaś dostatecznego przekazu informacji o ryzyku kursowym praktycznie uniemożliwił podjęcie racjonalnej decyzji związanej z zawarciem umowy. Jak to zostało wyżej podkreślone, jedynie konieczność uzyskania wymaganych środków, dostępność produktu banku oraz zaufanie do instytucji banku spowodowały podjęcie przez powoda decyzji o zawarciu umowy. Niewątpliwie zaś powód nie był świadomy zakresu ryzyka wiążącego się z jej zawarciem, a brak tej świadomości wynika z braku wywiązania się przez bank w sposób właściwy i rzetelny z obowiązku informacyjnego wobec klientów konsumentów.

Dokonując zatem kompleksowej oceny postanowień umowy przy uwzględnieniu omawianych powyżej aksjomatów dotyczących ochrony praw konsumenta takich jak uczciwość kontraktowa rozumiana jako nakaz przejrzystego kształtowania stosunku umownego (zwłaszcza dotyczącego żywotnych interesów konsumenta), opartego o wzorzec równej pozycji prawnej stron kontraktu i nienarzucania postanowień przenoszących na konsumenta zbędnego ryzyka kontraktowego (tak: Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z 19 listopada 2020 r., sygn. akt I ACa 265/20), Sąd doszedł do wniosku, że niedozwolony charakter mają nie tylko postanowienia przewidujące stosowanie kursów wyznaczanych przez bank przy wykonywaniu mechanizm denominacji ale postanowienia wprowadzające sam mechanizm walutowości czyli wprowadzające do umowy element ryzyka kursowego - § 1 ust. 1, § 2 ust. 2 oraz § 4 ust. 2 umowy. Całym, nieograniczonym ryzykiem kursowym w kwestionowanej umowie został bowiem obarczony powód – konsument kredytobiorca, nie będąc o tym przy tym w żaden sposób poinformowany. Taki sposób ukształtowania umowy musi być więc oceniony jako niedozwolony, nieuczciwy wobec kredytobiorcy konsumenta.

W ocenie Sądu postanowienia umowy dotyczące ryzyka walutowego i mechanizmu przeliczeń określają główne świadczenie powoda jako kredytobiorcy. Przez główne świadczenia stron należy rozumieć takie postanowienia umowy, bez których nie doszłoby do jej zawarcia. W wyroku z dnia 3 października 2019 r. Trybunał Sprawiedliwości UE wskazał, iż: klauzule dotyczące ryzyka walutowego i związanego z nim ryzyka zwiększenia kosztu kredytu określają główny przedmiot umowy kredytu (wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C 260/18). Podkreślić należy, że również w aktualnym orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje pogląd, iż klauzule dotyczące ryzyka wymiany walut określają główny przedmiot umowy kredytu. Zauważyć przy tym należy, iż Sąd Najwyższy w wyroku wydanym w sprawie o sygn. V CSK 382/18 orzekł jednoznacznie, że postanowienia przewidujące przeliczenie oddawanej do dyspozycji kwoty kredytu oraz spłacanych rat na inną walutę określają główne świadczenia stron. Sąd niniejszy w pełni aprobuje powyższe stanowisko, uznając, że klauzule wprowadzające element walutowości do kwestionowanej w niniejszej sprawie umowy należało uznać za określające podstawowe świadczenia stron. Postanowienia te nie ograniczają się bowiem do posiłkowego określenia sposobu zmiany wysokości świadczenia kredytobiorcy w przyszłości, ale wprost świadczenie to określają. Bez przeprowadzenia przeliczeń wynikających z denominacji nie doszłoby do ustalenia kwoty podlegającej wypłacie, ani do ustalenia wysokości rat, które zobowiązany jest spłacać kredytobiorca, skoro raty te naliczane są, zgodnie z konstrukcją umowy, od kwoty wyrażonej w walucie

obcej. Skoro więc obecnie postanowienia te stanowią essentialia negotii umowy kredytu, to również przed datą uregulowania tej instytucji prawnie należy traktować je jako konstytutywne dla tej umowy, a więc określające główne świadczenia stron.

W rozpoznawanej sprawie powód zakwestionował postanowienia umowy, które dotyczyły przeliczania wysokości udzielonego kredytu jak również rat kapitałowo-odsetkowych w oparciu o kursy walut ustalane przez bank w tabelach. Postanowienia te miały wpływ m.in. na wysokość kapitału jaki powód miał spłacać oraz wysokość poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych uiszczanych przez niego na rzecz pozwanego banku. Skoro postanowienia te odnosiły się do ustalania wysokości rat stanowiących spłatę kredytu, zatem ustalały wysokość zobowiązania powoda na rzecz banku. Podstawowym obowiązkiem powoda jako kredytobiorcy jest właśnie obowiązek zwrotu udzielonego mu kredytu. Uznać więc należy, że bez zakwestionowanych postanowień dotyczących się indeksacji powód nie mógłby spełnić swojego świadczeń głównego wynikającego z umowy. Bez tych postanowień ustalenie wysokości jego zobowiązania jest bowiem niemożliwe - bez zastosowania kursu franka szwajcarskiego wysokość świadczenia powoda nie byłaby znana. Skoro więc kwestionowane postanowienia determinują wysokość kapitału podlegającego do zwrotu przez powoda i wysokość rat, do których zapłaty powód był i jest zobowiązany celem spłaty udzielonego mu kredytu to niewątpliwie dotyczą one głównych świadczeń stron umowy.

Ponadto podkreślić należy, iż bezskuteczność postanowień dotyczących się samego mechanizmu denominacji prowadzi do zniesienia tego właśnie mechanizmu oraz do zaniknięcia ryzyka kursowego, stanowiącego o istocie łączącego strony stosunku prawnego. Przez naturę stosunku zobowiązaniowego należy rozumieć cechy dla tego stosunku charakterystyczne, bez których dochodzi do zniekształcenia modelu więzi prawnej związanego z danym typem umowy (zob. System Prawa Prywatnego Tom V, Prawo zobowiązań – część ogólna, Warszawa 2006). W pełni podzielić należy pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 11 grudnia 2019r., V CSK 382/18, zgodnie z którym „wylimitowanie ryzyka kursowego charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy uznać ją za umowę o odmiennej istocie i charakterze.” Umowa łącząca strony, po wylimitowaniu klauzul waloryzacyjnych, byłaby sprzeczna z właściwością stosunku zobowiązaniowego, na który strony się umówiły - umową kredytu denominowanego w walucie CHF. Bez zakwestionowanych postanowień, stanowiących o istocie tego typu umowy, stosunek prawny łączący strony przestaje być umową kredytu denominowanego. Zatem również sam mechanizm waloryzacji, w przypadku umowy kredytu denominowanego w walucie obcej, określa główne świadczenia stron tej umowy, mechanizm denominacji służy bowiem ustaleniu wysokości zobowiązania powodów kredytobiorców. Określa więc przedmiot umowy podlegający zwrotowi przez kredytobiorcę na rzecz kredytodawcy.

Warunkiem poddania postanowień dotyczących głównych świadczeń stron kontroli pod kątem ich abuzywności jest to, by były one sformułowane niejednoznacznie. W ocenie Sądu postanowienia łączącej strony umowy nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny - zrozumiałym, prostym i jasnym językiem. Przez pojęcie jednoznaczności postanowień należy rozumieć brak wątpliwości co do ich znaczenia. W wyroku z dnia 30 kwietnia 2014r. w sprawie C-26/13 Trybunał orzekł, że art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, iż wymóg, zgodnie z którym warunek musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta z gramatycznego punktu widzenia, ale także by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by konsument był w stanie oszacować rozmiar swojego świadczenia. W innym wyroku wydanym w sprawie C-186/16 Trybunał stwierdził, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, iż w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W doktrynie przyjmuje się, że wymaganie transparentności odnosi się nie tylko do zewnętrznej postaci klauzuli umownej, tj. jej czytelności, lecz przede wszystkim do jej treści. Chodzi o realną możliwość poznania znaczenia treści wszystkich klauzul, a więc przyswojenia sobie treści wzajemnych praw i obowiązków stron i w rezultacie uzyskania odpowiedniej

informacji. U podstaw wymagania przejrzystości postanowień umownych leży stworzenie konsumentowi możliwości dokonania świadomego wyboru w sprawie zawarcia umowy z przedsiębiorcą (zob. System prawa prywatnego, Prawo zobowiązań – część ogólna. Tom 5. Wydawnictwo C.H. Beck. Warszawa 2006).

Analiza kwestionowanych postanowień umowy prowadzi do wniosku, że pozwany w sposób niejasny, czyli niezrozumiały określił metody przeliczania kwoty wypłaconego kredytu i przeliczania kwot rat kapitałowo-odsetkowych, jak i sposobu wyliczania zmiennego oprocentowania oraz sposobu jego zmiany. Na podstawie treści samych postanowień dotyczących wyżej wymienionych kwestii nie sposób ustalić w jaki sposób pozwany wyliczał wysokość zadłużenia powoda bowiem w postanowieniach tych jest mowa jedynie, iż bank do przeliczeń wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłacanego kredytu stosuje kurs sprzedaży waluty CHF według aktualnej Tabeli kursów. Stając należy na stanowisku, że tak sformułowane postanowienia umowy są nieprecyzyjne i niezrozumiałe, nie wiadomo bowiem w jaki sposób bank wyliczał kurs. Sposób ustalenia kursu waluty nie został w ogóle określony, nie wskazano żadnych mierników, nie określono żadnych relacji jakie miałyby istnieć pomiędzy kursem ustalonym przez bank a kurem kształtowanym przez rynek walutowy. Powód nie wiedział i w oparciu o postanowienia umowy czy regulaminu nie mógł się dowiedzieć, jakie czynniki mają wpływ na wysokość kursu stosowanego do przeliczeń. Tym samym przy tak sformułowanych postanowieniach nie był w stanie określić ekonomicznych skutków zaciągniętego zobowiązania. Powód nie był też zorientowany i nie zawarto w tym przedmiocie jasnych postanowień w umowie, że będzie obciążany także wartością spreadu ustalanego przez bank, którego wysokość ani sposób ustalania również nie były uregulowane, a który bezpośrednio kształtował wysokość zobowiązania powoda. Kwestie te nie zostały mu wyjaśnione na żadnym etapie zawierania umowy, ani też później. Skoro więc postanowienia regulujące wprowadzenie mechanizmu walutowości do umowy zawartej przez powoda nie zawierały dookreślenia sposobu i mierników ustalania kursu waluty do przeliczeń zobowiązania powoda co skutkowało brakiem możliwości jakiegokolwiek kontroli banku co do zakresu ustalania wartości tego kursu, to postanowienia te należy ocenić jako niedookreślone, niejasne i niezrozumiałe, skoro w oparciu o nie można określić sposobu, w jaki bank kurs ten ustalał. Z całą zaś pewnością postanowienia te nie były skonstruowane tak by konsument był w stanie oszacować rozmiar swojego świadczenia, co więcej konsument na ich podstawie nie mógł uzyskać wiedzy nawet w przedmiocie tego jakie czynniki ekonomiczne czy inne, mają wpływ na wysokość jego zobowiązania.

Również ryzyko kursowe wprowadzone do umowy poprzez zastosowanie mechanizmu denominacji nie zostało przedstawione i wyrażone jasnym i zrozumiałym językiem umożliwiającym powodowi ocenę i objęcie świadomością obciążającego go zakresu tego ryzyka. Jak już bowiem wyżej szeroko zostało opisane, nigdzie w umowie nie zawarto żadnych jednoznacznych ostrzeżeń o tym, iż powód został obarczony niczym nieograniczonym ryzykiem kursowym mogącym zrealizować się w toku długotrwałego zobowiązania kredytowego nie tylko ze względu na trudne do przewidzenia mechanizmy działania rynków walutowych i gospodarczych poszczególnych państw i istniejące pomiędzy nimi powiązania, ale też z uwagi na dowolną możliwość kształtowania kursu waluty przez sam bank kredytodawcę. Powód nie został ostrzeżony, iż kurs waluty denominacji może ulec wahaniom nie tylko o kilka czy kilkanaście procent, ale może wzrosnąć o kilkadziesiąt procent, w tym nawet dwukrotnie. Żadne takie informacje oraz symulacje ukazujące wzrost wartości zobowiązania powoda wobec banku w przypadku znacznego wzrostu kursu waluty denominacji nie zostały powodowi przekazane. Przeciwnie powód był zapewniany o bezpieczeństwie proponowanego mu produktu, wskazywano na dotychczasową stabilność waluty denominacji, popularność tego typu kredytów, przedstawiono więc powodowi jedynie wybiórcze informację odnośnie typu zawieranej umowy mającej zachęcić go do jej podpisania, nie podano zaś rzetelnej informacji o potencjalnym zagrożeniu ryzykiem.

Powyższe w sposób jednoznaczny wskazuje, że wszystkie przesłanki uznania postanowień umownych za niedozwolone określone w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. zostały spełnione.

Nie miało przy tym żadnego znaczenia dla stwierdzenia niedozwolonego charakteru powyższych postanowień umownych to, w jaki sposób bank rzeczywiście ustalał kurs waluty, wg którego przeliczał raty. Nie ma też znaczenia w jaki sposób bank finansował udzielanie kredytów indeksowanych, gdyż również to stanowi okoliczność leżącą poza łączącym strony stosunkiem prawnym, a równocześnie związaną z wykonywaniem umowy, a nie datą jej zawarcia.

Na ocenę abuzywności wskazanych zapisów bez wpływu pozostaje zmiana ustawy Prawo bankowe dokonana ustawą z dnia 29 lipca 2011 roku (Dz. U 2011, nr 165, poz. 984). Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 19 marca 2015 r. IV CSK 362/14, rolą nowelizacji było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów/pożyczek denominowanych według nowych zasad. Do prawa bankowego został wprowadzony m.in. art. 69 ust. 2 pkt. 4a, zgodnie z którym umowa kredytu powinna określać w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych. W myśl art. 4 noweli w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy (co nastąpiło w dniu 26 sierpnia 2011 r.) ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. W rezultacie ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przeszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia. Tzw. ustawa antyspreadowa nie uchyla więc abuzywnego charakteru postanowień umowy kredytu, nie ma żadnego znaczenia dla oceny abuzywności postanowień umowy łączącej strony. Ustawa sama w sobie nie rozwiązała problemu niejasnych postanowień umownych w zakresie ustalania kursu wymiany walut i uchynieniem tych skutków, które mogły się okazać niekorzystne dla kredytobiorców z racji zawarcia umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty obcej do czasu jej wprowadzenia.

Również zawarcie aneksów, w oparciu o przepisy ustawy antyspreadowej, tj. wprowadzenie przelicznika waluty opartego o szczegółowo wskazane mierniki, np. kurs NPB, czy też wprowadzenie możliwości spłaty zobowiązania bezpośrednio w walucie denominacji nie daje podstaw do przyjęcia, iż nastąpiła konwalidacja postanowień niedozwolonych, jeśli nie towarzyszył temu wyraźny zamiar kredytobiorców konsumentów wyeliminowania z wcześniej zawartej umowy postanowień abuzywnych celem sanowania postanowień umowy jako całości. Taka konkluzja wynika między innymi z uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego wydanego w dniu 11 grudnia 2019 roku w sprawie o sygn. akt V CSK 382/18, gdzie Sąd Najwyższy jednoznacznie wskazał, że: „wprowadzenie do umowy kredytu zmian spowodowanych ustawą antyspreadową nie stanowi przesłanki do uznania, iż kredytobiorca zgodził się na pierwotne klauzule abuzywne, chyba że kredytobiorca świadomie zrezygnował z możliwości powoływania się na ich postanowienia oraz na ich zastąpienie postanowieniem dozwolonym”. W niniejszej sprawie brak jest podstaw do przyjęcia, aby A. B. i J. B. (1) podpisując aneks do umowy z 27 stycznia 2012 roku mieli zamiar konwalidowania postanowień umowy odnoszących się do miernika kursu waluty waloryzacji. Powód podpisując rzeczony aneks do umowy nie był bowiem jeszcze wówczas świadomy, iż zawarta umowa może zawierać jakiegokolwiek postanowienia nieuczciwe, godzące w jego interesy.

Wobec ustalenia, iż ziszczyły się wszystkie przesłanki do uznania klauzul indeksacyjnych zawartych w umowie kredytu za niedozwolone, wskazać trzeba, iż skutkiem uznania postanowień za abuzywne, zgodnie z 385<sup>1</sup> § 1 k.c., jest brak związania konsumenta tymi postanowieniami. Postanowienia te więc traktuje się tak jakby ich w umowie nie było, strony zaś, w myśl powołanego wyżej przepisu, są związane umową w pozostałym zakresie.

Ustalając skutki uznania postanowień umownych za abuzywne na uwadze należy mieć orzecznictwo TSUE, w szczególności zwrócić należy uwagę na treść orzeczenia TSUE z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 Kamil Dziubak i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG, w którym wskazano, iż w razie sporu o ważność umowy kredytu bankowego z elementem denominacji lub indeksacji do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula konsumencka dotycząca sposobu tej waloryzacji, rozważyć należy dwie możliwości rozstrzygnięcia. Pierwsza, to ustalenie, czy po wyeliminowaniu klauzuli niedozwolonej, zgodnie z przepisami krajowymi umowa kredytu bankowego może obowiązywać w pozostałym zakresie jako ta właśnie umowa, mająca strony, przedmiot oraz prawa i obowiązki stron, druga zaś możliwość rozstrzygnięcia, to uznanie umowy za nieważną lub w zależności od spełnionych przesłanek - unieważnienie zawartej umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych



składników (*essentialia negotii*) umowy nazwanej kredytu bankowego. W świetle art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 ocena możliwości dalszego obowiązywania umowy w pozostałej części między stronami należy do sądu krajowego w oparciu o przepisy prawa krajowego. Trybunał podkreślił, iż artykuł 6 ust. 1 dyrektywy nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy. Trybunał wskazał nadto, iż w świetle art. 6 ust. 1 wymienionej dyrektywy możliwe jest zastąpienie przez sąd postanowień abuzywnych przepisami prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym, jeżeli strony wyrażą na to zgodę, zaznaczył jednak również, iż niedopuszczalnym jest wypełnianie luk w umowie spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów prawa krajowego o charakterze ogólnym przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę.

W niniejszej sprawie Sąd nie dostrzega możliwości utrzymania w mocy zawartej między stronami umowy kredytu po wyeliminowaniu z jej treści abuzywnych postanowień. W ocenie Sądu po wyeliminowaniu z umowy klauzul waloryzacyjnych brak jest możliwości ustalenia głównych świadczeń stron, o czym już była mowa powyżej. Brak przelicznika walutowego powoduje brak możliwości ustalenia wysokości zobowiązania powoda na rzecz banku. Raty, które miał uiszczać powód w zamian za udzielone mu przez bank środki pieniężne miały być bowiem przeliczane z zastosowaniem niedozwolonych, czyli podlegających wyeliminowaniu z umowy postanowień. Ponadto podkreślić należy, iż bezskuteczność postanowień dotyczących denominacji prowadzi też do zniesienia mechanizmu waloryzacji świadczenia powodów kursem waluty obcej oraz do zaniknięcia ryzyka kursowego, stanowiącego o istocie łączącego strony stosunku prawnego. Przez naturę stosunku zobowiązaniowego należy rozumieć cechy dla tego stosunku charakterystyczne, bez których dochodzi do zniekształcenia modelu więzi prawnej związanego z danym typem umowy (zob. System Prawa Prywatnego Tom V, Prawo zobowiązań – część ogólna, Warszawa 2006). W pełni podzielić należy pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18, zgodnie z którym „wyeliminowanie ryzyka kursowego charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy uznać ją za umowę o odmiennej istocie i charakterze.” Usunięcie postanowień określających główne świadczenia stron – podobnie jak postanowienia określające niektóre z *essentialia negotii* – musi oznaczać brak konsensusu co do zawarcia umowy w ogóle (por. wyrok TSUE z dnia 14 marca 2019 r., D., C-118/17, EU:C:2019:207, pkt 48, 52; podobnie, również wyrok TSUE z dnia 3 października 2019 r. C-260/18 D., pkt 44). Umowa łącząca strony, po wyeliminowaniu klauzul waloryzacyjnych, byłaby sprzeczna z właściwością stosunku zobowiązaniowego, na który strony się umówiły - umową kredytu denominowanego w CHF. Bez zakwestionowanych postanowień, stanowiących o istocie tego typu umowy, stosunek prawny łączący strony przestaje być umową kredytu denominowanego w walucie obcej.

Z tych wszystkich względów, w ocenie Sądu, eliminacja z kwestionowanej przez powoda umowy klauzul denominacyjnych, wobec ich oceny jako niedozwolonych, prowadzić musi do uznania tej umowy za nieważną w całości. Przy czym, w tym miejscu podkreślić należy, iż postanowienia zawierające klauzule waloryzacyjne uznać należy za niedozwolone w całości, a nie tylko w części odnoszącej się do sposobu ustalenia kursu waluty waloryzacji, a to z uwagi na brak odpowiedniego pouczenia powoda o nałożonym mocą tych postanowień ryzyku kursowym, o czym była już mowa powyżej. Nie tylko więc zastosowanie Tabel Kursowych banku do przeliczenia wysokości świadczenia kredytobiorców, ale też brak wypełnienia przez bank w odpowiedni sposób obowiązku informacyjnego odnośnie nałożonego na nich ryzyka skutkuje uznaniem klauzul denominacyjnych i przeliczeniowych za nieuczciwe.

Wskazać też w tym miejscu trzeba na brak możliwości zastępowania zawartych w umowie postanowień niedozwolonych poprzez odwoływanie się do reguł ogólnych czy przepisów o charakterze dyspozytywnym. W orzecznictwie TSUE wielokrotnie wskazywano, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób,

że sprzeciwia się on działaniom sądu, który stwierdzi nieuczciwy charakter postanowienia umownego, zmierzającego do uzupełnienia umowy przez zmianę jej treści. Z uwagi na charakter i znaczenie ochrony konsumenta jako słabszej od przedsiębiorcy strony umowy, dyrektywa 93/13 zobowiązuje państwa członkowskie (art. 7 ust. 1 w zw. z pkt dwudziestym czwartym motywów) do zapewnienia stosownych i skutecznych środków, mających na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych z konsumentami (por. np. wyrok Trybunału Sprawiedliwości WE z dnia 14 czerwca 2012 r., w sprawie Banco Español de Crédito, C-618/10, ECLI:EU:C:2012:349). Z powołaniem się na stanowisko wyrażone w wyrokach z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie Kasler i Kaslerne Rabai, C-26/13 (EU:C:2014:282, pkt 80-84) oraz z dnia 26 marca 2019 r. w sprawie Abanca Corporation Bancaria i Bankia, C-70/17 i C-179/17 (EU:C:2019:250, pkt 64) Trybunał wyraźnie stwierdził, że art. 6 ust. 1 Dyrektywy nie stoi na przeszkodzie zastąpieniu nieuczciwego postanowienia umownego wspomnianym przepisem dyspozytywnym albo przepisem mającym zastosowanie w razie wyrażenia na to zgody przez strony, jednak możliwość ta jest ograniczona tylko i wyłącznie do przypadków, w których usunięcie nieuczciwego postanowienia umownego zobowiązywałoby sąd do unieważnienia umowy jako całości, narażając tym samym konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, jak się twierdzi tak, że zostałyby tym ukarany. Możliwość posłużenia się ustawową regulacją krajową została więc ograniczona jedynie do takich sytuacji, gdy unieważnienie umowy na skutek usunięcia z niej klauzul nieuczciwych skutkowałoby niekorzystnymi konsekwencjami dla kredytobiorcy konsumenta, który w związku z tym wyrażałby chęć utrzymania umowy w mocy. Działanie takie nie może zaś mieć miejsca z uwagi na taką wolę przedsiębiorcy stosującego klauzule niedozwolone, w tym celu, aby przedsiębiorca ten mógł uniknąć negatywnych dla niego skutków unieważnienia umowy.

Za w pełni zasługujący na aprobatę należy uznać także wypracowany w orzecznictwie pogląd, iż art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. wyłącza stosowanie art. 58 § 3 k.c. (wyrok SN z dnia 27 listopada 2019 r., sygn. akt II CSK 483/18) co uzasadnia stanowisko, że nieuczciwe postanowienia indeksacyjne lub denominacyjne nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym opartym na przepisach kodeksu cywilnego. Sąd Najwyższy we wskazanym orzeczeniu zwrócił uwagę, iż działania sądu w razie stwierdzenia klauzuli abuzywnej mają mieć charakter sankcyjny, co oznacza osiągnięcie swoistego skutku zniechęcającego profesjonalnych kontrahentów zawierających umowy z konsumentami do zawierania w umowach z nimi nieuczciwych postanowień umownych. Skutek ten nie mógłby zostać osiągnięty, gdyby umowa mogła zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy przez wprowadzenie do umowy warunków uczciwych. Kontrahent konsumenta niczym by bowiem nie ryzykował, narzucając nieuczciwe postanowienia umowne, skoro mógłby liczyć na to, że sąd uzupełni umowę przez wprowadzenie uczciwych warunków, które powinny być przez niego zaproponowane od razu. Sąd Najwyższy wyjaśnił, iż zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 po wyeliminowaniu z umowy niedozwolonych klauzul umowa będzie wiązała strony bez nieuczciwych postanowień albo dojdzie do tak istotnego jej zniekształcenia, że nie będzie ona mogła być utrzymana, co Sąd meriti powinien ocenić w konkretnych okolicznościach sprawy

Uwzględniając powyższe, w ocenie Sądu, w niniejszej sprawie zaistniały wszystkie przesłanki uznania umowy za nieważną wobec zawarcia w niej przez kredytodawcę klauzul niedozwolonych, podlegających wyeliminowaniu z łączącego strony stosunku prawnego.

Skoro więc ziszczyły się wszystkie warunki uznania łączącej strony umowy za nieważną, a powód w pełni świadomie i konsekwentnie podtrzymywał żądanie pozwu, roszczenie powoda o zapłatę należało uznać za zasadne w całości.

Konsekwencją stwierdzenia nieważności umowy jest powstanie obowiązku stron zwrotu wzajemnych świadczeń jako nienależnych. Zgodnie z treścią art. 410 § 2 k.c. świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Skoro umowa zawarta przez strony procesu jest nieważna, to powód mógł żądać zwrotu kwot świadczonych na rzecz pozwanego w wykonaniu tej umowy.

Powód domagał się od pozwanego zapłaty na swoją rzecz kwoty 147.663,20 złotych oraz kwoty 55.678,55 CHF. Wskazał przy tym, iż domaga się jedynie zwrotu tego co zostało przez niego nadpłacone ponad uzyskaną kwotę

kredytu. Wysokość kwot uiszczonych tytułem spłaty kredytu nie była kwestionowana i wynika wprost z dokumentów złożonych do akt sprawy wystawionych przez stronę pozwaną. Tytułem spłaty rat kredytu powód uiścił na rzecz banku kwotę 452.648,60 zł oraz kwotę 55.678,55 CHF. Z tej sumy z majątku wspólnego powoda i jego byłej żony J. B. (1) uiszczona została kwota 61.880,41 zł. Pozostałe kwoty tj. 390.768,19 złotych i 55.678,55 CHF zapłacone zostały z majątku odrębnego powoda po dacie ustania małżeństwa. Powód może więc domagać się zapłaty na jego rzecz kwot, które wyszły z jego majątku. Może też domagać się zwrotu jedynie części sumy należnej mu od pozwanego tytułem zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia. Skoro więc powód domaga się zwrotu kwot wpłaconych na rzecz banku bez podstawy prawnej i w zakresie w jakim zapłacone one zostały z jego majątku to jego roszczenie o zapłatę należało uwzględnić w całości.

Zasadnym było przy tym żądanie powoda zasądzenia części dochodzonej przez niego kwoty w walucie CHF. W takiej bowiem walucie powodów dokonał części wpłat na rzecz banku po dacie zawarcia aneksu nr (...) czyli po dniu 27 stycznia 2012 roku. Od tej daty więc strona pozwana uzyskiwała od powoda zapłatę kwot w walucie CHF i w takim zakresie stała się bezpodstawnie wzbogacona. Powód może zaś domagać się zwrotu bezpodstawnie czynionych korzyści „w naturze”, czyli właśnie w walucie, w której spłatał rat kredytu w oparciu o nieważną umowę dokonywał.

Brak jest w ocenie Sądu podstaw do przyjęcia, aby w niniejszej sprawie po stronie powodowej konieczny był udział J. B. (1), która była stroną kwestionowanej w przedmiotowym postępowaniu umowy. Powód nie wystąpił bowiem z powództwem o ustalenie nieważności umowy lecz z powództwem o zapłatę. Współuczestnictwo konieczne ma miejsce tylko wówczas, gdy z istoty spornego stosunku prawnego wynikać będzie, że sprawa musi zostać jednolicie rozstrzygnięta wobec wszystkich jego stron, chodzi o takie sytuacje, gdy wyrok będzie dotyczyć niepodzielnie wszystkich współuczestników. W przypadku roszczenia o zapłatę brak podstaw do przyjęcia takiego współuczestnictwa, wyrok zasądzający bądź oddalający powództwo w niniejszej sprawie nie wpływa bowiem w żaden sposób na sytuację prawną współkredytobiorcy i niewątpliwie nie będzie go dotyczył. Podkreślić też trzeba, iż Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 9 sierpnia 2018 roku wydanego w sprawie V CSK 427/17 jednoznacznie wskazał, że brak jest współuczestnictwa koniecznego, niezależnie od tego, czy dotyczy to świadczenia, czy ustalenia w stosunku do jednego lub wszystkich uczestników, że zawarta umowa jest bezwzględnie nieważna.

Brak jest podstaw do przyjęcia, aby działania powoda domagającego się zwrotu od pozwanego kwot uiszczonych przez niego na rzecz pozwanego tytułem wykonania umowy uznanej za nieważną, mogły być oceniane jako nadużycie przez powoda instrumentów przewidzianych przez Dyrektywę 93/13. To nie powód odpowiada za wprowadzenie do umowy postanowień nieuczciwych skutkujących uznaniem tej umowy za nieważną lecz bank. Powód podpisując kwestionowaną obecnie umowę działał w zaufaniu do banku jako instytucji kredytowej, działał w zaufaniu do pracowników banku, którzy zapewniali o korzyściach i walorach płynących z zawarcia rzeczonyj umowy, bez podania jakichkolwiek informacji o zagrożeniach z niej płynących, w tym zagrożeniach związanych z możliwą amplitudą wahań kursów waluty waloryzacji w trakcie trwania wieloletniego zobowiązania kredytowego, w którym to tylko powód został obciążony całym ryzykiem kursowym w ramach zawartej umowy. Również okoliczność, iż aktualnie powód realizuje swoje prawa na drodze sądowej po wielu latach od daty zawarcia kwestionowanej umowy i pomimo wieloletniej jej realizacji, nie może być oceniane jako nadużycie przysługujących mu praw. Nie ma też znaczenia motywacja powoda, w tym fakt, że jedną z przyczyn wystąpienia przez niego z przedmiotowym powództwem był m.in. wzrost kursu franka szwajcarskiego, na co pozwany nie miał wpływu. Konsument ma prawo wystąpić z roszczeniem opartym na art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. wtedy, kiedy kurs jest dla niego niekorzystny i trudno się dziwić, że w sytuacji w której kurs jest korzystny, konsument z prawa tego nie korzysta. W ocenie Sądu to, jakie aspekty ekonomiczne skłoniły powoda do wystąpienia z powództwem, jest obojętne dla rozstrzygnięcia i nie pozbawia go ochrony należnej konsumentom, ani ocenianych klauzul ich abuzywnego charakteru. To bank, jako profesjonalny przedsiębiorca ma obowiązek stosować jednoznaczne postanowienia umowne, a w przypadku zawarcia w umowie postanowień nieuczciwych konsument ma prawo je kwestionować.

Za bezzasadny Sąd uznał także zarzut, iż powód nie może żądać tego, co świadczył ze względu na fakt, że miał świadomość braku podstaw swoich świadczeń. Zgodnie z art. 411 pkt 1 k.c. ograniczenie żądania zwrotu świadczenie nienależnego nie dotyczy świadczenia spełnionego w wykonaniu nieważnej czynności prawnej.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c. Zgodnie z § 1 tego artykułu, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Żądanie zapłaty odsetek od dnia 10 września 2020 roku należy uznać za zasadne. Przyjmując, że pozwany odebrał wezwanie do zapłaty w dniu 2 września 2020 roku (k. 51v) oraz mając na uwadze, że powód wyznaczył pozwanemu termin 7 dni do zapłaty dochodzonej pozwem kwoty od dnia doręczenia wezwania, roszczenie stało się wymagalne z dniem 9 września 2020 roku.

Ustalony w sprawie stan faktyczny został oparty na całokształcie zgromadzonego materiału dowodowego, w tym powyżej powołanych dowodach z dokumentów znajdujących się w aktach niniejszej sprawy, albowiem ich autentyczność nie była przez strony kwestionowana. Zgodnie z przepisem art. 243<sup>2</sup> k.p.c. dokumenty te stanowiły dowody bez konieczności wydawania odrębnego postanowienia. Dokumenty, które nie zostały wymienione w stanie faktycznym stanowiły w ocenie Sądu materiał dowodowy o niskim walorze przydatności, bowiem nie odnosiły się do tej konkretnej umowy kredytu, zawartej między stronami sporu. Podstawą rekonstrukcji stanu faktycznego stały się również zeznania powoda, które w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy Sąd uznał za wiarygodne. Pozwany nie przedstawił żadnych dowodów pozwalających na ich zakwestionowanie.

Postanowieniem wydanym na posiedzeniu niejawnym Sąd na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. pominął wniosek dowodowy strony powodowej i strony pozwanej o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego. Szczegółowa analiza okoliczności na jakie strony zgłosiły dowód z opinii biegłego sądowego doprowadziły Sąd orzekający do przekonania, że wnioski te należy pominąć na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 k.p.c., albowiem dotyczyły one faktów nieistotnych dla rozstrzygnięcia sprawy jak również dowód ten był nieprzydatny do wykazania faktów mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Rozstrzygnięcie sprawy sprowadzało się do zagadnień prawnych oraz do wyliczeń matematycznych w zakresie żądania zapłaty, co nie wymagało wiadomości specjalnych jakimi dysponuje biegły sądowy. W zakresie roszczenia o zapłatę wystarczyło tylko oparcie się o zaświadczenie wydane przez pozwaną.

W sprawie brak było również podstaw do uwzględnienia wniosku pozwanego o zawieszenie postępowania na podstawie art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. Zdaniem składu orzekającego istniejące już bogate orzecznictwo w tym Sądzie Najwyższym oraz Trybunału UE pozwalało na merytoryczne rozpatrzenie sprawy

W punkcie II wyroku orzeczono w przedmiocie zwrotu kosztów procesu na zasadzie art. 98 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania. Strona pozwana jako przegrywająca sprawę powinna zwrócić powodowi poniesione przez niego koszty procesu. Na koszty procesu strony powodowej składało się wynagrodzenie pełnomocnika w osobie radcy prawnego w wysokości 10.800 zł na podstawie § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, uiszczona opłata od pozwu w wysokości 1.000 zł i opłata skarbową od pełnomocnictwa procesowego w wysokości 17 zł. Razem koszty procesu powoda opiewały więc na kwotę 11.817 zł.

Powyższy wyrok w całości zaskarżył apelacją pozwany. Skarżący zarzucił wyrokowi:

1. naruszenie art. 195 § 1 i § 2 k.p.c. w zw. z art. 72 § 2 k.p.c. poprzez nie ustalenie, że w sprawie nie występują w charakterze powodów wszystkie osoby, których łączny udział w sprawie jest konieczny, tj. poprzez niewezwanie do udziału w sprawie drugiego kredytobiorcy J. B. (1), w stosunku do której skarżony wyrok odnosi skutki bowiem określa byt stosunku prawnego, którego jest stroną, a tym samym generuje stan niepewności prawnej, co jest równoznaczne z nierozpoznanie istoty sprawy (jak wskazał Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 29.04.2020 r., I ACA 24/20, LEX nr 3040853 występowanie po stronie czynnej lub biernej współuczestnictwa koniecznego uzasadnia zastosowanie art. 195 § 1 i § 2 k.p.c. Zgodnie zaś z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2017 roku

przepis ten obliguje sąd do działania z urzędu niezależnie od aktywności stron. W sposób w nim określony sąd obowiązany jest postąpić ustalwszy, że nie występują w charakterze powodów lub pozwanych wszystkie osoby, których łączny udział w sprawie jest konieczny. )

2. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolne i nieoparte jakimikolwiek dowodami ustalenie, że postanowienia Umowy i Regulaminu (w szczególności § 1 ust. 1 Umowy, § 37 ust. 1 i 2 Regulaminu) można uznać za sprzeczne z dobrymi obyczajami z uwagi na to, iż rzekomo na ich podstawie Pozwana miała prawo do jednostronnego kształtowania przez siebie wysokości konkretnych rat kapitałowych i odsetkowych płatnych po ich przeliczeniu na PLN, a tym samym Powód nie miał świadomości co do realnych kosztów związanych ze spłatą kredytu, jak również poprzez uznanie, iż Pozwana mogła dowolnie kształtować wysokość stosowanych kursów, a tym samym iż powyższe postanowienia rażąco krzywdziły Powoda, w sytuacji gdy w sprawie na tą okoliczność nie został przeprowadzony jakikolwiek dowód, a tym samym Powód nie sprostował udowodnieniu okoliczności w postaci tego, iż konkretne kursy wymiany walut rażąco odbiegały od kursów rynkowych, a tym samym stosowanie przez Pozwaną tabel kursowych prowadziło do rażącego pokrzywdzenia Powoda jak również, iż Pozwana mogła dowolnie kształtować kursy walut umieszczane w tabelach (Jak wynika z uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 17 maja 2021 roku, sygn. akt: 1 C 1403/20 oraz wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 31 marca 2021 roku, sygn. akt: IC 1390/20 kredytobiorca w ramach każdego procesu jest obowiązany wykazać, iż w jego konkretnej sprawie doszło do zastosowania kursów wymiany walut, które prowadziły do rażącego pokrzywdzenia danego kredytobiorcy),

3. czego konsekwencją był błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia polegający na bezpodstawnym przyjęciu przez Sąd I instancji, iż stosowanie przez Pozwaną tabel kursowych prowadziło do rażącego pokrzywdzenia interesu Powoda, godziło w dobre obyczaje oraz nierównomiernie rozkładało prawa i obowiązki stron Umowy przyznając bankowi prawo do jednostronnego kształtowania wysokości świadczenia;

4. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie ustaleń faktycznych w sprawie z pominięciem dokumentu Oświadczenie o ponoszeniu ryzyka walutowego i ryzyka zmiennej stopy procentowej (załącznik nr 8 do Odpowiedzi na pozew), w sytuacji gdy z dokumentu tego wynika zarówno świadomość oraz wola Powoda co do zawarcia umowy kredytu w walucie wymiennej jak i świadomość w zakresie ryzyka związanego z zawarciem Umowy, zaś Sąd I instancji wskazał, że „ustalony w sprawie stan faktyczny został oparty na całokształcie zgromadzonego materiału dowodowego, w tym powyżej powołanych dowodów z dokumentów z dokumentów znajdujących się w aktach mniejszej sprawy, albowiem ich autentyczność nie była przez strony kwestionowana" (karta 28 Uzasadnienia);

5. czego konsekwencją był błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za podstawę rozstrzygnięcia w postaci uznania przez Sąd I instancji, iż Powód nie był prawidłowo poinformowany o ryzyku walutowym wynikającym z faktu zawarcia umowy kredytu walutowego we franku szwajcarskim, w sytuacji gdy w rzeczywistości w chwili zawarcia Umowy, Powód miał wiedzę o skutkach wynikających z podpisania umowy kredytowej, w której kwota kredytu określona jest w walucie obcej oraz o fakcie zmienności kursów walut na przestrzeni czasu z uwagi na informacje przekazane mu przez poprzedniczkę prawną Pozwanej;

6. naruszenie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2,3 i 5 k.p.c. w zw. 278 § 1 - 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez pominięcie wniosku Pozwanej o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego jako dowodu, który ma wykazać fakt nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy, w sytuacji gdy tak powołany dowód z opinii biegłego był w niniejszej sprawie konieczny do przeprowadzenia, bowiem Sąd I instancji nie posiada wiedzy specjalnej w zakresie uwarunkowań rynków walutowych w 2008 roku jak też Sąd I instancji nie posiada wiedzy w zakresie funkcjonowania finansowania dłużnego w postaci umów kredytów hipotecznych, a tym samym nie jest w stanie samodzielnie ustalić, że postanowienia Umowy i Regulaminu (§ 37 ust. 1 i 2) odwołujące się do tabel kursowych Pozwanej są sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interesy kredytobiorców, z uwagi na to, iż rzekomo na ich podstawie Pozwana miała prawo do dowolnego kształtowania kursów kupna i sprzedaży waluty CHF na potrzeby rozliczeń kredytowych, a przez to rażąco krzywdziła Powoda, które to stwierdzenie jest nieoparte jakimikolwiek dowodem przeprowadzonym w sprawie, w szczególności w związku zaniechaniem Sądu I instancji co do przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z zakresu ekonomii i finansów, która to opinia biegłego mogłaby odpowiedzieć na pytanie czy Pozwana kiedykolwiek mogła kształtować

albo w rzeczywistości kształtowała kursy wymiany walut w sposób całkowicie dowolny i oderwany od panujących w danej chwili warunków rynkowych, jak również iż takie ewentualne zachowanie Pozwanej prowadziło to rażącego pokrzywdzenia Powoda,

7. czego konsekwencją był błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia w postaci uznania przez Sąd I instancji, iż Pozwana mogła całkowicie dowolnie kształtować kurs franka szwajcarskiego, w konsekwencji czego mogła jednostronnie określać świadczenie Powoda a tym samym, iż stosowane przez Pozwaną tabele kursowe w ramach wykonania Umowy doprowadziły do rażącego naruszenie interesów Powoda oraz ich stosowanie było sprzeczne z dobrymi obyczajami.

8. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia poprzez stwierdzenie przez Sąd, iż „przyznanie bankowi wyłącznej, niczym nieograniczonej możliwości kształtowania wysokości kursu kupna i kursu sprzedaży CHF stanowi naruszenie zasad współżycia społecznego [...]. W takim układzie bank może arbitralnie (bez odwołania do jakichkolwiek obiektywnych wskaźników), a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana jest wysokość zobowiązania kredytobiorcy, a tym samym może wpływać na wysokość jego świadczenia. ", w sytuacji gdy na powyższą okoliczność w niniejszej sprawie nie został przeprowadzony jakikolwiek dowód, w szczególności dowód z opinii biegłego, potwierdzający powyższe. Zdaniem Pozwanej wzrost kursu franka szwajcarskiego nie był możliwy do przewidzenia gdyż był pochodną decyzji podjętej przez Bank Centralny Szwajcarii, który jest podmiotem niezależnym od Pozwanej, a tym samym Pozwana nie była w stanie przewidzieć decyzji podejmowanych przez ww. podmiot. W kwestii zaś wypłaty poszczególnych transz kredytu Pozwana działała zgodnie z wolą Powoda;

9. naruszenie art. 353<sup>1</sup> k.c. poprzez przyjęcie, iż bank miał prawo do jednostronnego wyznaczania wysokości rat kredytu poprzez samodzielne wyznaczanie kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego co jest sprzeczne z przepisem 353<sup>1</sup> k.c., w sytuacji gdy w rzeczywistości świadczenia stron Umowy były jednoznacznie określone w Umowie w walucie frank szwajcarski (podobnie w harmonogramie spłat), a na ich wysokość nie miała wpływu ani Pozwana, ani bieżący kurs wymiany walut. Zobowiązanie Powoda zostało w Umowie w sposób jednoznaczny określone w walucie frank szwajcarski i w tej samej walucie i tej samej kwocie powiększonej o odsetki umowne powinno zostać przez Powoda zwrócone na rzecz Pozwanej. Ewentualne wahania kursów walut wpływały na ilość środków w PLN koniecznych do spłaty danej raty, niemniej nie zwiększały salda zadłużenia, które było jednoznacznie wyrażone w CHF;

10. naruszenie art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego poprzez bezpodstawne przyjęcie, że zawarta przez Powoda z poprzedniczką prawną Pozwanej Umowa, jest umową nieważną w całości z uwagi na fakt, iż świadczenia stron umowy kredytu nie zostały dokładnie oznaczone, w szczególności Pozwana mogła jednostronnie i dowolnie kształtować świadczenia stron Umowy, w sytuacji gdy w rzeczywistości świadczenia Stron umowy były jednoznacznie literalnie określone w walucie frank szwajcarski, a na ich wysokość nie miała wpływu ani Pozwana, ani bieżący kurs wymiany walut. Zobowiązanie Powoda zostało w umowie w sposób jednoznaczny określone w walucie frank szwajcarski i w tej samej walucie i tej samej kwocie powiększonej o odsetki umowne powinno zostać przez Powoda zwrócone na rzecz Pozwanej. W rzeczywistości Umowa zawierała w sobie wszystkie elementy przedmiotowo i podmiotowo istotne, które zostały wymienione w art. 69 ust. 1 i 2 prawa bankowego, a w szczególności Umowa określała jednoznacznie kwotę kredytu, walutę kredytu, oprocentowanie (oparte o wskaźnik referencyjny właściwy dla waluty kredytu), zasady jego zmiany, cel kredytu i wysokość prowizji, tym samym świadczenia stron Umowy były oznaczone jednoznacznie w walucie frank szwajcarski, a ich wysokość nie mogła być samodzielnie modyfikowana przez Pozwaną. Należy odróżnić postanowienia określające świadczenie od postanowień regulujących sposób jego wykonania;

11. naruszenie art. 385<sup>1</sup> k.c. poprzez bezpodstawne przyjęcie, że Umowa zawiera niedozwolone postanowienia nieuzgodnione indywidualnie z Powodem i tym samym, że jest sprzeczna z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy Powoda, w sytuacji gdy umowa kredytu o treści Umowy była dopuszczalna w świetle obowiązujących przepisów prawa zarówno w dniu zawarcia Umowy jak i obecnie, a Powód był właściwie poinformowany o ryzyku

zmiany kursu walut, co sprawia, że kwestionowane postanowienia nie można uznać za abuzywne w rozumieniu art. 385' § 1 k.c.- Powód nie wykazał ani sprzeczności postanowień Umowy z dobrymi obyczajami, ani też rażącego naruszenia interesów Powoda w skutek zawarcia bądź wykonania Umowy;

12. naruszenie art. 385<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego w zw. z art. 65 § 1 k.c. poprzez bezpodstawne przyjęcie, że w § 1 ust. 1 Umowy zawarto klauzulę abuzywną (klauzulę waloryzacyjną), w sytuacji gdy w rzeczywistości wskazane postanowienie w sposób jasny i zrozumiały wyraża kwotę i walutę zobowiązania. Usiłowanie wykazania przez Sąd I instancji, iż powyższe postanowienie jest niedozwolone, a Umowa jest umową kredytu złotówkowego stanowi nieuprawnioną ingerencję w treść Umowy i powoduje przekształcenie waluty zobowiązania;

13. naruszenie art. 69 ust. 1 Prawa bankowego w zw. z art. 385 § 1 k.c. poprzez bezpodstawne przyjęcie, że postanowienia odwołujących się do tabel kursowych główną klauzulę Umowy, bez której Umowa nie może dalej funkcjonować, w sytuacji gdy w rzeczywistości zgodnie z ustalonym w orzecznictwie poglądem, pojęcie „głównych świadczeń stron” należy interpretować wąsko, w nawiązaniu do elementów przedmiotowo istotnych umowy, które to elementy w niniejszej sprawie określone zostały w przepisie art. 69 Prawa bankowego, zgodnie z którym głównym świadczeniem kredytodawcy jest oddanie do dyspozycji kredytobiorcom umówionej kwoty kredytu, w uzgodnionej walucie, na czas określony w umowie, z przeznaczeniem na określony cel, natomiast świadczeniem głównym kredytobiorcy jest zwrot wykorzystanego kredytu wraz odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz ewentualnie zapłata należnej prowizji od udzielonego kredytu;

14. naruszenie art. 354 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 Prawo Bankowe poprzez przyjęcie, iż bez postanowień odwołujących się do tabel kursowych Umowa nie może zostać utrzymana w mocy, a tym samym jest nieważna, w sytuacji gdy stwierdzenie braku możliwości wykonania Umowy w sytuacji stwierdzenia nieważności klauzul denominacyjnych jest równoznaczne z uznaniem, iż zobowiązanie określone w walucie obcej (tj. zwrot kwoty kredytu wyrażonej w Umowie jednoznacznie w CHF), nie może być w tej samej walucie spełnione (tj. poprzez zapłatę kwot bezpośrednio w walucie CHF);

15. naruszenie art. 353<sup>(1)</sup> k.c. w zw. z art. 385<sup>(1)</sup> § 1 k.c. poprzez błędne oraz bezpodstawne przyjęcie przez Sąd I instancji, iż zawarta Umowa może zostać uznana za nieważną z uwagi na rzekome abuzywne postanowienia w niej zawarte, ze względu na fakt, iż w skutek zawarcia Umowy doszło do rażącego pokrzywdzenia Powoda oraz iż odwołanie się w postanowieniach Regulaminu do tabeli kursowej Pozwanej jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, w sytuacji gdy kwota kredytu udzielonego Powodowi została określona w sposób jednoznaczny, a Pozwana nie mogła w sposób samodzielny wpływać na wysokość kapitału pozostałego do spłaty, jak także nie dysponowała uprawnieniem do samodzielnego kształtowania wysokości salda zadłużenia Powoda. Zawarcie przez Powoda umowy kredytu walutowego (tzw. denominowanego do CHF) było dla Powoda w momencie zawarcia tej umowy bardziej korzystne niż zawarcie umowy kredytu w PLN, oprocentowanego według stawki WIBOR. Niższe raty kapitałowe i odsetkowe w ramach kredytu walutowego równoważyły się z ryzykiem możliwości wzrostu kursu CHF. Dodatkowo jak wynika z zeznań Powoda, zbył on kredytowaną nieruchomości za kwotę około 100.000,00 PLN więcej niż cena, za którą ją nabył. Ponadto Umowa oraz Regulamin nie zawierają postanowień abuzywnych, a nawet jeśli Sąd I instancji rzeczywiście takie postanowienia w Umowie bądź Regulaminie by zidentyfikował (czemu Pozwana zaprzecza), to Sąd I instancji powinien przeprowadzić analizę możliwości dalszego wykonywania Umowy przez strony. Jak wskazano w wyroku TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 roku C-19/20, sankcja nieważności nie jest sankcją przewidzianą przez Dyrektywę 93/13 jak również stwierdzenie nieważności nie może być uzależnione wyłącznie od żądania konsumenta;

16. naruszenie art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z 56 k.c. w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 prawa bankowego w zw. z art. 358 § 1 i 2 k.c. poprzez błędne przyjęcie przez Sąd I instancji, iż postanowienia odwołujące do tabel kursowych zawierają w sobie tylko i wyłącznie jedną normę w postaci zasad spłaty lub wypłaty kredytu, w sytuacji gdy w rzeczywistości postanowienia denominacyjne w swojej treści zawierają dwie odrębne normy, pierwszą przewidującą

możliwość spłaty lub wypłaty świadczenia w walucie polskiej (co jest powszechnie akceptowalne w orzecznictwie i doktrynie) oraz druga wskazującą kurs po jakim dane przewalutowanie ma nastąpić (tj. kurs tabel banku);

17. naruszenie art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 w zw. z art. 5 k.c. poprzez pominięcie i niepoddanie stosowanej ocenie prawnej przez sąd I instancji faktu, iż Powód w toku procesu nie wykazał konkretnych naruszeń jego interesu (tym bardziej takich, które miałyby charakter naruszeń rażących), zaś Sąd I instancji orzekł na korzyść Powoda jedynie w oparciu o nieudowodnione twierdzenia zawarte w pozwie, co w konsekwencji doprowadziło do naruszenia zasad współzycia społecznego i stanowiło przejaw niezgodnego z prawem wykorzystania przez Powoda jego praw wynikających z Dyrektywy 93/13, bowiem Powód pomimo nie wykazania naruszenia jego interesów w oparciu o zaskarżony Wyrok uzyskał - darmowy kredyt przy jednoczesnym osiągnięciu znacznego zysku w postaci zakupu nieruchomości i zbycia jej z zyskiem około 100.000,00 PLN w stosunku do pierwotnej ceny.

18. naruszenie art. 5 k.c. poprzez wydanie orzeczenia aprobowanego nadużycie praw podmiotowych przez Powoda, które w istocie prowadzi do uzyskania nieuprawnionego przysporzenia majątkowego tj. możliwości korzystania z kapitału Pozwanej bez jednoczesnego zaoferowania świadczenia wzajemnego na rzecz Pozwanej, który to kapitał został wykorzystany przez Powoda na nabycie nieruchomości, którą Powód zbył za kwotę o wiele wyższą niż pierwotna cena kupna w chwili zawarcia Umowy, tj. w maju 2008 roku; co stanowi przejaw naruszenia zasad współzycia społecznego z uwagi na fakt, iż utrzymanie w mocy orzeczenia Sądu I instancji nie tylko narusza zasady współzycia społecznego w relacjach pomiędzy Powodem a Pozwaną, ale także stanowi przejaw naruszenia powszechnie obowiązujących zasad ekonomii, bowiem akceptacja działań Powoda doprowadzi do znacznego pokrzywdzenia tych osób, które w latach 2006 - 2008 zawierały umowy kredytów w PLN oprocentowanych według stawki WIBOR;

19. naruszenie art. 410 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. poprzez bezpodstawne uznanie zasadności powództwa i orzeczenie na korzyść Powoda obrazującego się w orzeczeniu obowiązku zapłaty przez Pozwaną na rzecz Powoda kwoty 147.663,20 PLN oraz kwoty 55.678,55 CHF wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 10 września 2020 r. do dnia zapłaty, w sytuacji gdy w ocenie Pozwanej w niniejszej sprawie nie zachodzą przesłanki do uznania całości jak również chociażby części Umowy bądź Regulaminu za nieważne, a tym samym w sprawie brak jest podstaw do zasądzenia na rzecz Powoda jakichkolwiek kwot pieniężnych od Pozwanej w ramach rzekomego świadczenia nienależnego realizowanego przez Powoda na rzecz Pozwanej, które obecnie wymagałoby zwrotu jakichkolwiek kwot pieniężnych na rzecz Powoda.

20. naruszenie art. 189 k.p.c. poprzez bezpodstawne stwierdzenie nieważności Umowy ze względu na rzekome abuzywne postanowienia zawarte w Umowie z uwagi na fakt, iż w skutek zawarcia Umowy doszło do rażącego pokrzywdzenia Powoda, a sama Umowa jest sprzeczna z tego względu z zasadami współzycia społecznego, w sytuacji gdy Umowa oraz Regulamin nie zawierają postanowień abuzywnych, Umowa wiązała strony i została skutecznie wykonana poprzez wywiązanie się przez Powoda z obowiązku spłaty udzielonego kredytu.

W konsekwencji zarzutów procesowych oraz zarzutów co do błędu w ustaleniach faktycznych sprawy, w uzupełnieniu faktów opisanych w zarzutach, w ocenie Pozwanej faktami ustalonymi przez Sąd I instancji niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy są następujące fakty:

A. Nieokreślenie w Umowie jednoznacznie świadczeń stron Umowy.

B. Uznania, iż Umowa zawiera postanowienia, które mogą zostać uznane za abuzywne.

C. Uznania, iż w razie stwierdzenia abuzywności klauzul denominacyjnych Umowa nie może być dalej wykonywana.

D. Uznania, iż tabele kursowe stosowane przez Pozwaną w sposób rażący naruszały interesy Powoda jako konsumenta jak również, że samo ukształtowanie Umowy przez Pozwaną per se stanowiło naruszenie interesu Powoda jako konsumenta oraz było sprzeczne z dobrymi obyczajami.



E. Uznania, iż Powód nie był świadomy istnienia tabel kursowych, które służyły do rozliczeń w ramach spłaty rat, wynikających z umowy kredytu, w którym kwota kredytu wyrażona jest w walucie obcej oraz uznania, iż Powód nie miał świadomości, iż obciążać będą go koszty stosowania przez bank kursu kupna CHF oraz kursu sprzedaży CHF.

W konsekwencji powyższych zarzutów pozwany wniósł:

I. o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości.

II. Ewentualnie w przypadku stwierdzenia przez Sąd II instancji, iż Regulamin bądź Umowa zawiera w sobie postanowienia abuzywne, lecz do rozliczeń stron w ramach Umowy można stosować kurs średni NBP, niniejszym wniósł o zmianę zaskarżonego Wyroku poprzez ustalenie dokładnych fragmentów postanowień Umowy lub Regulaminu, które należy uznać za abuzywne oraz stwierdzenie zakresu stosunku prawnego łączącego Powoda z Pozwaną, a wynikającego z zawartej Umowy, w konsekwencji określenie wzajemnych świadczeń Powoda i Pozwanej istniejących w takim stosunku prawnym przy uwzględnieniu:

a. zastosowania kursu średniego NBP poprzez przyjęcie, iż w zakresie w jakim postanowienia Umowy i Regulaminu odsyłają na etapie wypłaty kwot kredytu do kursów kupna walut obowiązujących w Banku możliwym jest stosowanie, w miejsce kursów kupna walut obowiązujących w Banku, kursu średniego NBP obowiązującego w dniu dokonania danej wypłaty, a w zakresie w jakim postanowienia Umowy i Regulaminu odsyłają na etapie spłaty poszczególnych rat kapitałowych i rat odsetkowych do kursów sprzedaży walut obowiązujących w Banku możliwym jest stosowanie, w miejsce kursów sprzedaży walut obowiązujących w Banku, kursu średniego NBP obowiązującego w dniu dokonania danej spłaty.

III. Ewentualnie w przypadku uznania przez Sąd II instancji, iż istnieje konieczność przeprowadzenia całego postępowania dowodowego od nowa, wnoszę o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji z uwagi fakt, iż wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

W każdym przypadku dodatkowo wniósł o:

IV. o uchylenie w całości postanowienia Sądu Okręgowego w Szczecinie I Wydział Cywilny wydanego na rozprawie w dniu 26 listopada 2021 roku w przedmiocie pominięcia dowodu z opinii biegłego na okoliczności wskazane w pkt 9 Odpowiedzi na Pozew oraz o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości i finansów, celem udzielenia przez biegłego odpowiedzi na poniżej zadane kwestie celem wykazania, iż kurs franka szwajcarskiego stosowany przez Bank nie odbiegał od kursów rynkowych stosowanych przez inne Banki / ewentualnie wskazania kursu rynkowego franka szwajcarskiego:

a. czy biorąc pod uwagę środowisko gospodarcze, w którym funkcjonuje Bank, miał on pełną dowolność ustalania kursów walut w publikowanej przez Bank tabeli walut;

b. czy kurs kupna CHF w Banku, po którym został uruchomiony kredyt oraz kursy sprzedaży CHF, według których strony przeliczały raty kapitałowo-odsetkowe kredytu były kursami rynkowymi

a w przypadku odpowiedzi negatywnej:

- czy kurs średni NBP jest kursem rynkowym, po którym kredytobiorca mógł nabywać i zbywać CHF?,

a jeśli nie,

- w jaki sposób ustalić wysokość kursu rynkowego kupna i sprzedaży CHF w dniu uruchomienia kredytu oraz w dniach spłaty rat kapitałowo-odsetkowych kredytu przez Powoda dokonanych bezpośrednio w PLN tak, aby były najbardziej adekwatne do charakteru stosunku prawnego łączącego strony?

c. . jak kształtowałyby się zobowiązania stron umowy, w przypadku gdyby Powód miał spłacać swoje zadłużenie przy uwzględnieniu kursów średnich NBP dot. franka szwajcarskiego zgodnie z postanowieniami Umowy w brzmieniu z dnia jej zawarcia, tj. jak kształtowałyby się zadłużenie Powoda względem Banku z wyszczególnieniem wysokości poszczególnych rat kredytu, które Powód powinien był uiszczać na rzecz Banku przy założeniu przeliczenia poszczególnych rat kredytu nie wg tabeli kursowej Banku tylko kursu średniego NBP z dnia płatności poszczególnej raty;

d. określenia wysokości rat kapitałowo-odsetkowych kredytu (w PLN) należnych Bankowi od kredytobiorców zgodnie z kursem rynkowym ustalonym przez biegłego sądowego.

e. jak kształtowałyby się zobowiązania stron umowy, w przypadku gdyby Powód miał od początku spłacać swoje zadłużenie w PLN zgodnie z postanowieniami Umowy w brzmieniu z dnia jej zawarcia według oprocentowania właściwego dla kredytów nie walutowych, tj. jak kształtowałyby się zadłużenie Powoda względem Banku z wyszczególnieniem wysokości poszczególnych rat kredytu, które Powód powinien był uiszczać na rzecz Banku;

f. określenia wysokości rat kapitałowo-odsetkowych kredytu (w PLN) należnych Bankowi od kredytobiorców zgodnie z oprocentowaniem ustalonym przez biegłego sądowego w oparciu o nieabuzywne postanowienia Umowy zgodnie z lit. e.

V. o rozpoznanie apelacji na rozprawie, w tym również pod nieobecność Pozwanej na rozprawie

VI. o zawieszenie niniejszego postępowania do czasu zakończenia postępowania prowadzonego przez Sąd Najwyższy w sprawie do sygn. akt: III CZP 11/21.

Nadto wniósł o rozstrzygnięcie o kosztach sprawy i postępowania apelacyjnego zgodnie z postulowanym w apelacji kierunkiem rozstrzygnięcia merytorycznego i ogólnych zasad rozliczania kosztów procesu zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy.

Bardzo obszerne uzasadnienie apelacji rozwija podniesione w niej zarzuty.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego. W uzasadnieniu pisma podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko procesowe.

**SĄD APELACYJNY ZWAŻYŁ CO NASTĘPUJE:**

Apelacja okazała się niezasadna.

Sąd Apelacyjny podziela dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne i rozważania w zakresie oceny materiału dowodowego oraz podstawy prawnej rozstrzygnięcia, przyjmując je za podstawę także własnego rozstrzygnięcia i odwołuje się do nich bez potrzeby ich powtarzania.

Chybione są zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. dotyczące indywidualnego ustalenia z powodem warunków umowy i poinformowania go przez Bank o ryzyku kursowym, a w konsekwencji niezasadny jest także w tym zakresie sformułowany w szeregu konfiguracjach zarzut naruszenia art. 385<sup>1</sup> § 1 i art. 58 § 1 k.c. oraz inne wskazane w apelacji zarzuty.

W pierwszej kolejności odnieść się należy do zarzutu naruszenia normy art. 189 k.p.c. (pkt. 1 apelacji).

Według art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Zgodnie przyjmuje się obecnie w nauce i orzecznictwie, że norma art. 189 k.p.c. kreuje szczególną (niewynikającą z przepisów prawa materialnego) formę ochrony prawnej praw podmiotowych. Jako przyznającej prawo do żądania szczególnej ochrony prawnej, normie tej przypisuje się najczęściej charakter materialnoprawny. Interes prawny jest zazwyczaj pojmowany jako przesłanka materialnoprawna powództwa o

ustalenie – por. np. T Ereciński [red.], Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego, Część pierwsza. Postępowanie rozpoznawcze, tom I, Warszawa 2004, s 402 – 403 i tam cytowane orzecznictwo).

Interes prawny postrzega się z jednej strony jako przesłankę, która musi istnieć obiektywnie. Z drugiej zaś strony interes jest przesłanką warunkującą dopiero możliwość dalszego badania w procesie twierdzeń stron co do istnienia lub nieistnienia ustalanego prawa lub stosunku prawnego. Innymi słowy w przypadku stwierdzenia przez Sąd braku interesu prawnego w żądaniu ustalenia istnienia bądź nieistnienia prawa lub stosunku prawnego, powództwo musi ulec oddaleniu bez oceny zasadności twierdzeń stron procesu co do istnienia prawa objętego żądaniami pozwu. Wprawdzie w piśmiennictwie formuluje się obecnie szeroko uargumentowany pogląd, że w takiej sytuacji należy pozew odrzucić (np. K. Weitz, Charakter interesu prawnego jako przesłanki powództwa o ustalenie (art. 189 k.p.c.), PS 2018, nr 7-8, s. 7-36), to jednak rozstrzygnięcie kwestii właściwej formy prawnej orzeczenia nie ma znaczenia w niniejszej sprawie, z uwagi na brak podstaw do przyjęcia, że Sąd Okręgowy naruszył normę art. 189 k.p.c.).

W świetle przedstawionych uwag pozwany, kwestionując poprawność zastosowania przez Sąd Okręgowy normy art. 189 k.p.c. powinien podważyć poprawność argumentacji, którą przedstawia ten Sąd dla uzasadnienia istnienia po stronie powodów interesu prawnego w żądaniu ustalenia. Wywodu takiego nie zaprezentowano. Pozwany przedstawił jedynie własną argumentację, prezentowaną zresztą od początku procesu i szeroko omówioną w uzasadnieniu sądu pierwszej instancji, zgodnie z którą nie dostrzega w umowie klauzul abuzywnych. Nadto należy zauważyć, że sąd okręgowy nie stosował wprost art. 189 k.p.c., gdyż powód wytoczył, słusznie zresztą, powództwo o świadczenie. Ugruntowany jest bowiem pogląd w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego, że interes prawny nie istnieje, gdy już jest możliwe wytoczenie powództwa o świadczenie i to powództwo zapewni pełną ochronę prawną powodowi. Stąd też de facto w niniejszej sprawie koniecznym było jedynie zbadanie czy roszczenie dochodzone pozwem było świadczeniem nienależnym w rozumieniu art. 410 §2 k.c. Skoro sąd pierwszej instancji nie stosował art. 189 k.p.c. nie mógł go także naruszyć.

Wbrew stanowisku apelującego nie doszło także do naruszenia art. 195 §1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 72 §2 k.p.c. Powód zaciągając kredyt pozostawał w związku małżeńskim z drugą kredytobiorczynią J. B. (1), a środki z kredytu były przeznaczone na zakup do majątku wspólnego działki budowlanej. Zgodnie z art. 370 k.c. jeżeli kilka osób zaciągnęło zobowiązanie dotyczące ich wspólnego mienia, są one zobowiązane solidarnie, chyba że umówiono się inaczej. W niniejszej sprawie z treści umowy w żaden sposób nie wynika, aby strony zawarły odmienne postanowienie umowne w tej kwestii. Skoro więc kredytobiorcy mieli odpowiadać solidarnie za swoje zobowiązania, to w przypadku stwierdzenia, że zobowiązanie było nieważne – tak jak w niniejszej sprawie, a nadto gdy wspólność majątkowa małżeńska ustała na skutek orzeczenia rozwodu, każdemu z nich przysługuje roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia do wysokości zubożenia każdego z nich. W niniejszej sprawie powód dochodził zwrotu świadczeń spełnionych przez siebie, stąd też udział jego byłej żony w procesie należało uznać za całkowicie zbędny. Nie będąc bowiem zubożoną J. B. (1) nie byłaby legitymowana do żądania zwrotu świadczenia nienależnego.

Zarzucając naruszenie art. 278 k.p.c. łączonego przez skarżącego z art. 227 i 235<sup>2</sup> §1 pkt. 2,3 i 5 k.p.c., apelujący podnosi, że Sąd Okręgowy błędnie pominął wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu ekonomii i finansów. Zarzut ten jakkolwiek literalnie (poprzez wskazanie normy art. 233 §1 k.p.c.) odnoszony przez skarżącego do etapu oceny dowodów (materiału dowodowego) ma kwestionować poprawność odmowy dopuszczenia dowodu i zgodnie z jego merytoryczną treścią zostanie poddany analizie przez Sąd odwoławczy

Według skarżącego dowód ten był niezbędny do udowodnienia twierdzenia o rynkowości stosowanych przez strony kursów i treści zamiaru stron istniejącego w chwili zawarcia Umowy i odparcia zarzutów jakoby Pozwany ustalał kurs wedle swego swobodnego uznania.

Odnosząc się do tej części argumentacji stwierdzić jednak należy, że nie wykazuje skarżący, by poruszane przezeń kwestie miały jakiegokolwiek znaczenie dla rozstrzygnięcia i jako takie mogły być przedmiotem dowodu zgodnie z art. 227 k.p.c.

Jak wskazał już Sąd Apelacyjny w Szczecinie w uzasadnieniu wyroku z dnia 13 lipca 2022 r. sygn.. akt: I ACa 240/22, a skład rozpoznający niniejszą sprawę pogląd ten w pełni podziela, w tym kontekście zwrócić należy uwagę na to, że Sąd I instancji ustalił zakres badania faktów istotnych dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie zgodnie z art. 227 k.p.c. Sąd Okręgowy przedstawił bowiem w uzasadnieniu swojego wyroku wywodzony z przytoczonego szeroko orzecznictwa TSUE i SN wzorzec oceny klauzul spreadowych i przenoszących na konsumenta ryzyko kursowe. Wskazano zwłaszcza na obowiązki informacyjne przedsiębiorcy (banku), których wypełnienie pozwala na uznanie, że klauzula umowna została sformułowana w sposób przejrzysty (jasny). Trafnie też Sąd określił moment właściwy dla dokonania takiej oceny. W ramach tego wzorca realia rynkowe i sposób ustalenia kursu franka przez bank pozostają obojętne dla rozstrzygnięcia.

Podkreślić należy, że dla właściwej oceny postanowień umowy nie jest konieczna wiedza specjalna w rozumieniu art. 278 k.p.c. z zakresu finansów i ekonomii. Już samo założenie zasadności tego twierdzenia poddaje bowiem pod wątpliwość możliwość uznania, że kwestionowane klauzule umowne spełniają wymaganie sporządzenia językiem prostym i zrozumiałym (art. 5 Dyrektywy 93/13 - przez pryzmat której to regulacji należy oceniać wykonanie przez przedsiębiorcę wymaganego w art. 385 §2 k.c. obowiązku sformułowania postanowienia umownego jednoznacznie i w sposób zrozumiały). W świetle tej normy postanowienia umowy zawieranej z konsumentem powinny być zatem zredagowane w taki sposób, by osoba nieposiadająca wiedzy specjalistycznej (branżowej, prawniczej itp.) mogła na ich podstawie samodzielnie ustalić treść i zakres swoich praw i obowiązków.

Z drugiej strony wykładnia wymienionych w apelacji postanowień umowy i regulaminu (odwołujących się do tabel kursowych banku) takiej wiedzy niewątpliwie nie wymaga. W przywoływanym przez skarżącego § 37 ust. 1 i 2 Regulaminu odwołują się wprost do kursów „obowiązujących” w banku – kredytodawcy w dacie spełnienia świadczenia. Sama treść tego postanowienia nie budzi wątpliwości interpretacyjnych w kontekście opisanego wzorca oceny. W umowie nie wskazano bowiem żadnych wiążących bank w stosunku do kredytobiorcy przesłanek (podstaw) dla ustalenia tego kursu. W tym świetle dla oceny skutków kwestionowanego postanowienia umownego z perspektywy standardów prawa konsumenckiego nie są wymagane wiadomości specjalne w rozumieniu art. 278 k.p.c.

Innym natomiast zagadnieniem jest ocena konstrukcji pozwalającej przedsiębiorcy na jednostronne kształtowanie wysokości świadczenia należnego od kredytobiorcy (konsumenta) z tytułu spłaty kredytu (przez jednostronne ustalenie kursu według którego ma być obliczane świadczenie wyrażane w PLN) co w istocie wynika z treści §37 Regulaminu.

Ocena ta, jako wynik zastosowania prawa materialnego (art. 385<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 385 k.c. odczytywanych w kontekście jurydycznym tworzonym przez normy art. 3 i 5 Dyrektywy 93/13), stanowi domenę (wyłączną kompetencję) sądu. Jako taka nie wymaga wiadomości specjalnych w rozumieniu art. 278 k.p.c. Stąd też zarzut apelacyjny dotyczący odmowy przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego co do opisywanych w apelacji kwestii uznać należy za bezzasadny.

Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia jest też objęte tezą dowodową i poruszane w innych fragmentach wywodu apelacji zagadnienie, czy bank miał pełną dowolność ustalania kursów w publikowanej przez siebie tabeli z uwagi na środowisko gospodarcze, w którym funkcjonuje oraz to czy stosowane przezeń kursy były kursami rynkowymi.

Przypomnieć bowiem należy, że (w świetle art. 385<sup>2</sup> k.c. odczytywanego w kontekście normatywnym wynikającym z art. 4 ust 1 Dyrektywy 93/13) ocena nieuczciwego charakteru poszczególnych postanowień umownych dokonywana jest przy uwzględnieniu kryteriów zobiektywizowanych, według stanu z chwili zawierania konkretnej umowy i przy uwzględnieniu towarzyszących temu aktowi okoliczności faktycznych. Nie jest więc istotne to, w jaki sposób nieuczciwe postanowienia umowne były następnie (w praktyce wykonywania praw i obowiązków przez strony umowy) stosowane przez przedsiębiorcę (bank). Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sporu pozostaje więc to, w jaki sposób (przy uwzględnieniu jakich kryteriów) bank w praktyce ustalał kurs wymiany waluty stosowany do określenia wysokości poszczególnych świadczeń kredytobiorców. Istotne jest jedynie to, że umowa dawała przedsiębiorcy prawo do jednostronnego (niepodlegającego ograniczeniom umownym i jako takiego możliwości weryfikacji lub

zakwestionowania przez konsumenta) ustalenia (i zmiany w toku wykonywania umowy bez jakiegokolwiek kontroli ze strony konsumenta) kryteriów, według których określał wysokość kursu wymiany. W rezultacie więc Sąd Okręgowy trafnie pominął wniosek o przesłuchanie świadków, jeśli chodzi o tą część argumentacji.

W rezultacie za bezzasadny uznać należało zarzut naruszenia art. 235<sup>2</sup> §1 k.p.c. i art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c.. Z tych samych przyczyn Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw, by stosując normę art. 380 k.p.c. zmienić objęte apelacją rozstrzygnięcie dowodowe Sądu I instancji i uwzględni wniosek dowodowy ponowiony w apelacji.

Apelujący nie przedstawił także skutecznych argumentów, które mogłyby rzeczywiście uzasadniać ponawiany w różnych wariantach i punktach petitum zarzut naruszenia art. 233 §1 k.p.c.

Norma ta formułuje zasadniczą podstawę prawną, określającą kompetencje Sądu w zakresie oceny materiału procesowego. Zgodnie z jej brzmieniem sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Wynikający z tej normy wzorzec tzw. swobodnej oceny dowodu przyznaje sądowi kompetencję, która (co do zasady) nie jest ograniczana przez normy prawne, ustalające formalną hierarchię środków dowodowych (jak jest to w przypadku systemu opartego o zasadę legalnej oceny). Sąd przyznaje zatem dowodowi walor wiarygodności i mocy dowodowej (względnie odmawia ich przyznania) w oparciu o własne przekonanie, powzięte (co do zasady) po bezpośrednim zetknięciu się ze źródłem dowodowym i po poznaniu całokształtu materiału dowodowego przedstawionego pod osąd. W nauce i orzecznictwie nie budzi wątpliwości to, że prawidłowe wykonanie tej kompetencji wymaga porównania wniosków wynikających z poszczególnych dowodów przy uwzględnieniu zasad logiki i doświadczenia życiowego. Ocena wiarygodności zatem stanowi wypadkową wniosków wyprowadzonych w efekcie bezpośredniego udziału w procesie przeprowadzania dowodu oraz w następstwie dokonywanego przy uwzględnieniu zasad logiki i doświadczenia życiowego porównywania wyników uzyskanych w następstwie przeprowadzenia poszczególnych dowodów. Zasady oceny dowodów kierują proces badania prawdziwości twierdzeń stron o faktach uznanych przez sąd za istotne dla rozstrzygnięcia.

W tym kontekście podkreślano w judykaturze wielokrotnie, że oparcie opisanego wyżej, sformalizowanego prawnie procesu poznawczego (jakim jest badanie faktu w postępowaniu sądowym) o zasadę swobodnej oceny oznacza przyznanie sądowi kompetencji jurysdykcyjnej, pozwalającej na wiążące przesądzenie znaczenia procesowego poszczególnych dowodów. W związku z tym przyjmuje się zgodnie, że jeżeli z poddanego pod osąd materiału dowodowego sąd wyprowadza ocenę opartą o wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów musi być uznana za prawidłową, choćby nawet w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego (np. po uznaniu innych z wykluczających się dowodów za wiarygodne), dawały się wyprowadzić wnioski odmienne. Opisany wzorzec i zasady weryfikacji materiału dowodowego odnosić musi też sąd odwoławczy do oceny zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. Skarżący zatem powinien do tego wzorca odnosić argumentację mającą uzasadniać ten zarzut.

Sąd odwoławczy jest bowiem związany zarzutami naruszenia prawa procesowego (poza niewystępująca w niniejszej sprawie sytuacją nieważności postępowania – por. wywody zawarte w uzasadnieniu uchwały SN(7z) z 31.01.2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55.). Oznacza to, że zarzut naruszenia art. 233 §1k.p.c. sąd odwoławczy bada wyłącznie w jego granicach wytyczanych przez skarżącego.

Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza więc stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest podanie i uzasadnienie przyczyn wykazujących to, że sąd nie zachował opisanego wzorca oceny. Skarżący powinien zatem wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (por. np. wyroki SN z dnia: 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00; 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99; 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99). Jak wyjaśniono wyżej, jako zasadnicze kryteria tej oceny wyróżnia się zgodność wniosków sądu z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz komplementarność (spójność) argumentacji polegającą na wyprowadzaniu poprawnych wniosków z całokształtu materiału procesowego. Komplementarność ta będzie naruszana w przypadku nieuzasadnionego pominięcia przez

Sąd oceny części dowodów, z których wynikać mogą wnioski przeciwne do przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia. Zatem skarżący nie może poprzestać na przedstawieniu własnej (korzystnej dla jego stanowiska procesowego) oceny znaczenia i waloru procesowego poszczególnych dowodów, lecz musi wyeksponować i uzasadnić zaistnienie takich okoliczności, które świadczyć będą o sprzeczności logicznej oceny dokonanej przez sąd, względnie jej nieprzystawiania do wniosków, jakie należy wyprowadzić z zasad doświadczenia życiowego, czy też wykazać wady polegającej na zaniechaniu wzięcia pod uwagę wniosków wynikających z nieocenionych przez sąd dowodów.

Odnosząc się w tym kontekście do stanowiska skarżącego w pierwszej kolejności stwierdzić należy, że formułując zarzut, że w sprawie nie został przeprowadzony żaden dowód pozwalający na ustalenie, iż pozwany bank posiadał w świetle umowy możliwość dowolnego ustalania kursów wymiany walut wiążących w rozliczeniach z powodami, apelujący pomija, że wniosek taki wynika wprost z treści umowy i złożonego do akt przez pozwanego regulaminu. Jak wskazano wyżej, skarżący odwołując się kwestii kryteriów rynkowych, jakimi kierował się poprzednik prawny pozwanego ustalając kursy wymiany walut, zdaje się błędnie rozumieć wniosek Sądu Okręgowego co do braku umownego określenia (sprecyzowania w umowie lub regulaminie) kryteriów ustalania kursu, jakie wiązałyby go w stosunku do konsumenta. Ten zaś brak (niewątpliwy w kontekście przedstawionych dowodów) skutkował wnioskiem Sądu, który skarżący obecnie kontestuje. Nie prezentuje natomiast pozwany żadnych innych argumentów dowodowych, które pozwalałyby na ustalenie, że w istocie w umowie z konsumentem zawarto ograniczenia przedsiębiorcy (banku) odnoszące się do tej materii. Brak takiego wskazania czyni zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. bezzasadnym w tej części.

Niesłusznie również pozwany formułuje zarzuty dotyczące rzekomego przyjęcia przez sąd okręgowy, że strony łączyła umowa o kredyt złotówkowy. Abstrahując od faktu, że z treści wywodów sądu pierwszej instancji jednoznacznie wynika, że zakwalifikował on umowę jako umowę kredytu denominowanego w walucie CHF, i poczynił następnie obszernie wyjaśnienie z jakiej przyczyny ta okoliczność nie wpływała na ważność umowy, realna istota tych zarzutów sprowadza się do tego, że umowa wiążąca strony to umowa o kredyt walutowy, zaś powodowie mieli swobodę w zażądaniu wypłaty jaki i spłaty kredytu we frankach.

O walutowym charakterze umowy świadczyć miał §1 umowy, w którym zobowiązanie stron wyrażono w walucie obcej.

Dodać należy, że w tym kontekście pozwany zarzuca sądowi okręgowemu również naruszenie art. 65 k.c. poprzez błędną wykładnię oświadczeń woli ujętych w zawartej przez strony Umowie tj. w § 1 ust. 1 i Umowy, przy czym wskazać należy, iż skarżący nie zarzuca sądowi błędnego ustalenia brzmienia umowy lub regulaminu, bowiem brzmienie tych dokumentów nie jest sporne między stronami. W istocie zatem argumentacja pozwanego ogranicza się jedynie do poprawności wykładni umowy i regulaminu dokonanej przez Sąd I instancji.

Zgodnie z przywoływanym przez skarżącego art. 65 § 2 k.c. w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Norma ta wyraża zasadniczą dla wykładni umów dyrektywę, aby badanie treści umowy obejmowało wszystkie okoliczności umożliwiające ocenę, jaka była rzeczywista wola umawiających się kontrahentów i powinien przebiegać według reguł wykładni kombinowanej (opartej na kryteriach subiektywnych i obiektywnych). Bowiem gdyby się okazało, że nie da się stwierdzić, jak strony rozumiały sporne postanowienia umowy w chwili jej zawarcia, sąd powinien ustalić ich znaczenie według wzorca obiektywnego, opartego o założenie, że zastosowanie reguł z art. 65 § 1 k.c. nakazuje otoczyć ochroną adresata oświadczenia woli, który je przyjął, określając jego treść przy zastosowaniu starannych zabiegów interpretacyjnych. Stosowanie kombinowanej metody wykładni do czynności prawnych *inter vivos* obejmuje dwie fazy. W pierwszej fazie sens oświadczenia woli ustala się, mając na uwadze rzeczywiste ukonstytuowanie się znaczenia między stronami. Oznacza to, że uznaje się za wiążący sens oświadczenia woli, w jakim zrozumiała go zarówno osoba składająca, jak i odbierająca to oświadczenie. Decydująca jest zatem rzeczywista wola stron (tak np. wyrok SN z 20.09.2007 r., II CSK 244/07, LEX nr 487508).

Ponadto sąd, kierując się wynikającymi z art. 65 k.c. dyrektywami wykładni umowy, powinien brać pod uwagę nie tylko postanowienie spornego fragmentu umowy, lecz również uwzględnić inne związane z nim postanowienia umowy,

a także kontekst faktyczny, w którym treść umowy uzgodniono i z uwzględnieniem którego ją zawierano. Zgodny zamiar stron wyraża się w uzgodnieniu istotnych okoliczności i określić go można jako intencję stron, co do skutków prawnych, jakie mają nastąpić w związku z zawarciem umowy (np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20.01.2011 r., I CSK 193/10, i I CSK 173/10; z dnia 21.12.2010 r., III CSK 47/10 oraz z dnia 2.12.2010 r., II PK 134/10 Legalis).

Przekładając powyższe rozważania na stan faktyczny niniejszej sprawy wskazać należy, iż w sprawach kredytowych wykładni spornych postanowień umowy dokonywać należy nie tylko w oparciu o ich brzmienie ale też odnosić do kontekstu, w jakim umowa była zawarta, w tym znanego obu stronom celu jej zawarcia, tj. celu dla którego pozyskiwano kredyt.

Z kolei zarzucając naruszenie art. 65 k.c. skarżący powinien wskazać na te kryteria (wyprowadzone z treści cytowanej normy), które Sąd meriti miałby naruszyć wywodząc z wykładni umowy treść praw i obowiązków jej stron. Skarżący w obszernej apelacji starał się wykazać, iż powodowie mieli świadomość jaką niesie za sobą zawarcie umowy.

Jednocześnie pozwany konsekwentnie pomija w swoim wywodzie konieczność oceny powiązania logicznego i konstrukcyjnego między poszczególnymi jednostkami redakcyjnymi umowy (regulaminu), celu jej zawarcia (finansowanie świadczenia z tytułu ceny za nieruchomości oznaczonego w walucie polskiej), sposobu ustalenia wysokości świadczenia (zarówno kredytodawcy jak i kredytobiorców wynikający z regulaminu wiążanego logicznie z §1 i §4 umowy), czy wreszcie kontekstu tworzonego przez ówczesną sytuację rynkową (jeśli chodzi o rynek usług bankowych), w tym przyczyn oferowania przez banki kredytów, w których świadczenia były określane w walucie obcej, powiązane z jednej strony z korzystniejszym oprocentowaniem z drugiej zaś z ułatwieniami jeśli chodzi o wymagania co do zdolności kredytowej kierowane wobec potencjalnych kredytobiorców.

W dotychczasowej judykaturze Sądu Najwyższego wyrażono już pogląd, że kwestie dotyczące klauzul abuzywnych dotyczących przeliczania świadczenia i ustalania jego wysokości w odniesieniu do kursu waluty przyjmowanego jednostronnie przez bank (por. np. wyrok SN z 7.11.2019 r., IV CSK 13/19, LEX nr 2741776). Jeśli zatem w kredycie kwalifikowanym jako walutowy bank stosuje mechanizm przeliczania kursu i ustalania wartości świadczeń oparty o klauzulę uznaną za abuzywną, to sama kwalifikacja umowy nie wyłącza możliwości zastosowania sankcji związanych z abuzywnością. Zarazem dokonuje się w judykaturze stratyfikacji spotykanych w praktyce sposobów powiązania kursu waluty obcej z wartością świadczenia kredytobiorcy i kredytodawcy rozróżniając kredyty denominowane, indeksowane i walutowe według następujących kryteriów. Systematyzuje się więc umowy kredytowe wyodrębniając empirycznie ich rodzaje (podtypy) w oparciu o kryteria wywodzone z obserwacji praktyki bankowej. Odróżnienia tego dokonuje się z uwagi na sposób wyrażenia kwoty kredytu i ustalania wysokości rat kredytowych. Przyjmuje się w praktyce zgodnie, że w kredycie indeksowanym kwota kredytu jest podana w walucie krajowej i w tej walucie zostaje wypłacona, ale zostaje przeliczona na walutę obcą według klauzuli umownej opartej również na kursie kupna tej waluty obowiązującym w dniu uruchomienia kredytu, przy czym spłata kredytu następuje w walucie krajowej. Z kolei w kredycie denominowanym kwota kredytu jest wyrażona w walucie obcej, a zostaje wypłacona w walucie krajowej według klauzuli umownej opartej na kursie kupna waluty obcej obowiązującym w dniu uruchomienia kredytu. Spłata kredytu także (co do zasady) następuje w walucie krajowej (co nie wyklucza uprawnienia kredytobiorcy do spełnienia świadczenia w walucie obcej).

W kredycie walutowym natomiast kwota kredytu jest wyrażona w walucie obcej i spłata również jest dokonywana w tej walucie. Zaznacza się, że tylko w tym ostatnim wypadku kredytobiorca może żądać od kredytodawcy wypłaty kwoty kredytu w walucie obcej (roszczenie kredytobiorcy w stosunku do kredytodawcy jest wyrażone w walucie obcej). W dwóch pozostałych wypadkach żądanie kredytobiorcy w stosunku do kredytodawcy w zakresie spełnienia świadczenia (czyli wypłaty kwoty kredytu) dotyczy wyłącznie waluty krajowej (por. np. uzasadnienie wyrok SN z 7.11.2019 r., IV CSK 13/19, LEX nr 2741776).

Rozróżnienie to odnosić należy do ogólnych zasad wykładni umów (art. 65 §2 k.c.). W tym kontekście zaś należy wziąć pod uwagę to, że treść umowy wyznaczana jest nie tyle przez jej nazwę lecz postanowienia interpretowane przez

pryzmat zgodnego zamiaru stron i ich celu (w oderwaniu od dosłownego brzmienia poszczególnych zwrotów użytych w umowie dla określenia świadczenia – falsa demonstratio non nocet).

Zgodzić należy się z pozwanym, iż w samym § 1 Umowy kwota wypłaconego kredytu wyrażona jest w walucie obcej, niemniej jednak w regulaminie, który pozwany sam powołał jako dowód w niniejszej sprawie, w § 37 ust. 1 zastrzega bank, że „Kredyty w walutach wymiernych wypłacane są w złotych”. Zatem powód nie otrzymał (i zgodnie z umową nie miał otrzymać) świadczenia w walucie obcej. Również świadczenie kredytobiorcy na rzecz banku następować miało w PLN (§37 ust 2 Regulaminu) a jego wartość obliczona miała zostać według kursu stosowanego przez poprzednika prawnego pozwanego w chwili spłaty.

Świadczenia obu stron miały więc zgodnie z umową nastąpić w PLN a odwołanie się do wartości tego świadczenia w CHF miało jedynie służyć wyliczeniu wysokości rat kredytowych należnych od kredytobiorców (uzależnieniu wartości świadczenia w PLN od kursu waluty użytej do jego „denominacji” przyjętego przez bank w momencie jego spełnienia).

Zatem nie można przyjąć, by (biorąc pod uwagę przedstawione wyżej kryteria) poprawnym było kwalifikowanie kredytu jako walutowego (w podanym wyżej znaczeniu prawnym).

Konstrukcja umowna wynikająca bezsprzecznie z treści przytoczonych postanowień umowy (znajdująca potwierdzenie w sposobie jej wykonywania) odpowiada wyraźnie (wynikającemu z zeznań strony powodowej) zamiarowi stron. Niewątpliwie bowiem powodowie nie dążyli do pozyskania od kredytodawcy świadczenia w walucie obcej (na co jednoznacznie wskazują też ich zeznania). Jego celem (znanym bankowi co wynika wyraźnie z treści §1 i §2 umowy) było uzyskanie kredytu na zakup działki gruntu (a świadczenie z tytułu ceny określone było w PLN). Zgoda kredytobiorcy (konsumenta) na kredyt odwołujący się do CHF wynikała z oferowanych przez bank (przedsiębiorcę) korzystniejszych warunków zarówno jeśli chodzi o wymagania co do zdolności kredytowej jak i wysokość oprocentowania (a zatem deklarowany przez bank koszt kredytu).

Ponadto z samego materiału procesowego nie wynika też – wbrew twierdzeniom pozwanego, by celem banku było zawarcie umowy, mocą której zobowiązywałby się do świadczenia w walucie obcej.

W rezultacie Sąd Okręgowy trafnie uznał, że umowa kredytu spełnia cechy konstrukcyjne tzw. kredytu denominowanego. Przy czym nie ma wpływu na przedstawioną tezę fakt, iż pozwany wskazał na możliwości spłaty kredytu za pośrednictwem rachunku walutowego, tj. poprzez zapewnienie na tym rachunku kwoty odpowiadające wartości i raty kredytowej ustalonej w CHF. Nie wynika z materiału procesowego bowiem by strony umówiły się, że w taki sposób spłata będzie następowała. Nie wynika zwłaszcza to, by kredytobiorca w momencie zawierania umowy zamierzał w ogóle korzystać z takiej możliwości spłaty.

Z uznanych za wiarygodne zeznań powoda wynika, że dążył on do uzyskania kredytu w PLN pomimo wyrażenia wartości kredytu w CHF. Zeznania te potwierdza zarówno późniejsza praktyka między stronami jak i treść regulaminu. Ten fakt także jednoznacznie wskazuje na to, że klauzula zawarta w §1 umowy służyła konstrukcyjnie jedynie dla określenia wartości świadczeń stron w powiązaniu z kursem waluty ustalany przez bank zgodnie z §37 regulaminu.

W istocie bowiem wobec wyraźnego przewidzenia w regulaminie kredytu mechanizmu ustalania wartości świadczenia kredytobiorcy w PLN w relacji do kursu CHF przyjąć należy, że strony zakładały, iż świadczenie kredytobiorcy będzie dokonywane w PLN a jego wysokość będzie ustalana przez odwołanie się do wartości raty ustalonej w CHF i kursu tej waluty stosowanego przez bank.

Skarżący nie przedstawił, żadnych dowodów, z których należałoby wywodzić, że możliwość pobrania przez bank kwoty odpowiadającej racie kredytu w walucie polskiej z rachunku powoda była jedynie dodatkowym „udogodnieniem” dla kredytobiorcy na wypadek zaniechania świadczenia w walucie obcej. Twierdzenie to w swojej istocie jest kontrfaktyczne (nie znajduje żadnego uzasadnienia w treści umowy i regulaminu).



Reasumując, nie ma racji skarżący zarzucając błędną ocenę prawną konstrukcji umownej poddanej pod osąd w niniejszej sprawie.

W dalszej kolejności należało odnieść się do zarzutów naruszenia art. 385<sup>1</sup> k.c. W ocenie Sądu Apelacyjnego zastosowanie abuzywniej klauzuli dotyczącej ustalania wysokości świadczenia kredytodawcy i kredytobiorcy w PLN stanowi samoistną i wystarczającą przesłankę nieważności umowy w kontekście jurydycznym tworzonym przez normy prawa europejskiego tworzonymi przez normy prawa europejskiego, interpretowane zgodnie z normami prawa europejskiego tworzącymi system ochrony konsumenta.

Sąd Okręgowy nie zakwestionował co do zasady samej dopuszczalności zastrzeżenia w umowie spreadu walutowego, lecz trafnie wziął pod uwagę, że zagadnieniem odrębnym względem ogólnej dopuszczalności czynienia tego (także w świetle art. 69 ust. 1 pr. bank.) są ewentualne oceny co do zgodności przyjętej w umowie metody ustalania miarodajnego kursu waluty obcej, zgodnie z transponowanym do umowy regulaminem miało to nastąpić na podstawie tabeli kursów określonej przez bank, z ogólnymi wymaganiami prawa cywilnego formującego wzorce ochrony konsumenta jako strony umowy (w aspekcie sposobu oznaczalności świadczenia, jakie ma obciążać konsumenta wobec przedsiębiorcy).

W sprawie jest niespornym, że powód jest konsumentem w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c., a zawarta przez strony umowa miała na celu sfinansowanie jego celów mieszkaniowych.

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c. na pozwanym, jako stronie, która na ten fakt się powołuje, ciążył obowiązek wykazania, że sporne postanowienia umowne zostały uzgodnione indywidualnie. Pozwany nie wykazał jednak, by powołane postanowienie było przedmiotem indywidualnych uzgodnień.

Dokonując ocen prawnych w niniejszej sprawie należy zwrócić uwagę, że tzw. klauzule spreadowe (także o kształcie analogicznym do stosowanych przez pozwanego w rozliczeniach z powodami) były przedmiotem wielokrotnej analizy w judykaturze. W świetle kolejnych wypowiedzi Sądu Najwyższego, odwołujących się do orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, przyjąć można, że ugruntowana jest ocena jako abuzywnych klauzul waloryzacyjnych odwołujących się do kursu waluty ustalanego przez kredytujący bank bez wskazania w umowie szczegółowych zasad jego ustalania.

Wyjaśniano zatem, że postanowienia zawierające uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej (klauzulę tzw. spreadu walutowego) odsyłając do tabel ustalanych jednostronnie przez bank (przedsiębiorcę) traktowane być powinny jako kształtujące sytuację konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i zarazem rażąco naruszające jego interesy. Jako takie klauzule zatem muszą być uznane za niedozwolone (abuzywne) w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c. (por. np. wyroki SN z dnia 4 kwietnia 2019 r. III CSK 159/17, dnia 9 maja 2019 r. I CSK 242/18, z dnia 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19, LEX nr 2741776, z dnia 27 listopada 2019 II CSK 483/18, Lex nr 2744159, czy z dnia 11 grudnia 2019, V CSK 382/18).

Odnosząc te uwagi do umowy objętej sporem zaznaczyć wstępnie należy, że tzw. klauzula spreadowa w kształcie przyjętym w niniejszej sprawie, a więc pozwalająca bankowi na przeliczanie świadczenia przy uwzględnieniu kursu ustalonego jednostronnie przez przedsiębiorcę w dacie wymagalności świadczenia (odesłanie do tabeli kursów obowiązującej ustalonej przez kredytodawcę), będzie kwalifikowana jako abuzywna niezależnie do tego, czy przyjmie się, że postanowienie umowne dotyczącej tej kwestii jest postanowieniem nieokreślającym głównego świadczenia stron umowy czy też zakwalifikuje się w świetle art. 385<sup>1</sup> k.c. jako określające główne świadczenie. W drugim z przedstawionych przypadków klauzula przewalutowania zawarta w umowie kredytu może bowiem podlegać badaniu pod kątem abuzywności, jeżeli nie została wyrażona w jednoznaczny sposób (art. 385<sup>1</sup> k.c. zdanie ostatnie).

W judykaturze wyjaśniono, że dokonując oceny abuzywności postanowienia spreadowego jako określającego główny przedmiot umowy określać należy czy konsument na podstawie jego treści mógł oszacować kwotę, którą będzie musiał

świadczyć w przyszłości (por. zwłaszcza wywoływanego już wyżej wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2019 r., sygn. akt IV CSK 13/19).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie ulega wątpliwości, że w realiach sprawy takie oszacowanie nie było możliwe. Jak wskazywano już w analogicznej sprawie tutejszego Sądu o sygnaturze akt I ACa 696/20, , na gruncie umowy o zasadniczo tej samej konstrukcji i tym samym wzorcu umownym, po pierwsze w umowie nie przedstawiono mechanizmu ustalania kursów przez bank, zatem nie było możliwe poczynienie choćby próby antycypowania sposobu ustalenia kursu w przyszłości czy też zweryfikowania zgodności z umową sposobu ustalenia kursu, a w konsekwencji ustalenia wartości świadczenia obciążającego kredytobiorcę. Z zakwestionowanych postanowień Regulaminu wynika wprost, że przeliczanie raty kredytu (z CHF na złote polskie) miało odbywać się według tabeli kursowej banku. Redagując w taki sposób postanowienia umowne bank przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wartości spreadu walutowego. Jak wskazano wyżej w żadnym postanowieniu umowy nie sprecyzowano sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursów banku. W szczególności postanowienia przedmiotowej umowy nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego przez rynek walutowy lub na przykład kursu średniego publikowanego przez Narodowy Bank Polski. Oznacza to, że bankowi pozostawiona została dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty waloryzowane są kursem CHF. Czynniki obiektywne, a zatem sprawdzalne z punktu widzenia konsumenta, jak w szczególności wysokość rynkowych kursów wymiany CHF, tylko częściowo wpływają na ostateczny koszt kredytu ponoszony przez konsumenta. Już ta okoliczność powoduje, że nie można uznać, by postanowienie dotyczące klauzuli spreadowej zostało zawarte w sposób jednoznaczny.

Po drugie, odnosząc się do wzorców ochrony konsumenta wynikających z przedstawionych poniżej orzeczeń TSUE nie sposób pomijać aspektu niemożności określenia poziomu ryzyka kursowego, jakie wiązało się z przyjętym w umowie mechanizmem ustalania wartości świadczenia kredytobiorcy. Z materiału procesowego nie wynika, by bank przed zawarciem umowy (wykonując obowiązki informacyjne) przedstawił rzetelnie możliwość znacznych wahań kursu waluty przyjętej za podstawę przeliczenia świadczenia, bądź też zaprezentował powodowi wysokość kursów CHF do złotego polskiego w przedziale czasowym przynajmniej zbliżonym do czasu trwania umowy kredytowej, oczywiście w okresie kiedy złoty stał się już walutą w pełni wymiennalną. Tylko bowiem przy takim zakresie informacji powodowie mieliby szansę, choć w przybliżeniu ocenić jak może kształtować się ich miesięczna rata za 10 czy 15 lat. Biorąc pod uwagę zasady rozkładu ciężaru dowodu, to na pozwanym spoczywał ciężar wykazania, jakiej treści informacja została przekazana faktycznie powodowi jeśli chodzi o ryzyko związane z możliwością istotnej zmiany sytuacji rynkowej rzutującej poważnie na wartość raty kredytowej. W sprawie nie przedstawiono żadnego dowodu, który obrazowałby sposób przekazania informacji (możliwość jej właściwego zrozumienia przez powoda). W apelacji także nie przedstawiono dowodów pozwalających na poczynienie ustaleń co do sposobu wywiązania się przez pozwanego z obowiązków informacyjnych. Nie spełnia kryterium rzetelności porzucenie na odebraniu oświadczenia o tym, że kredytobiorca świadomy jest ryzyka kursowego.

Nie sposób zatem przyjąć, by powód mógł zakładać wartość należności, jakiej bank będzie żądał (zwłaszcza że z materiału procesowego nie wynika, by sam kredytodawca w chwili udzielenia kredytu miał świadomość (zakładał), że istnieje realne ryzyko gwałtownych i radykalnych zmian kursowych, w skali jaka wystąpiła w rzeczywistości (a zatem - by przewidywał, że wskutek przyszłych niespodziewanych procesów na rynku walutowym dojdzie do istotnych zmian jeśli chodzi o kurs CHF do PLN).

Odnosząc te uwagi do kryteriów oceny abuzywności zawartych w treści art. 385<sup>1</sup> k.c., stwierdzić należy, że jako rażące sprzeczne z interesem konsumenta uznać należy w świetle orzecznictwa już samo skonstruowanie mechanizmu ustalania wartości świadczenia jednostronnie przez bank (mechanizm ten niewątpliwie bowiem narusza

równość kontraktową dając przedsiębiorcy wpływ na kształtowanie obowiązków umownych konsumenta). Jako taka konstrukcja ta narusza też dobre obyczaje. Jednym z zasadniczych aksjomatów przy ocenie postanowień umownych z perspektywy ochrony praw konsumenta jest uczciwość kontraktowa, rozumiana jako nakaz przejrzystego kształtowania stosunku umownego (zwłaszcza dotyczącego żywotnych interesów konsumenta), opartego o wzorzec równej pozycji prawnej stron kontraktu (nienarzucania postanowień przenoszących na konsumenta zbędnego ryzyka kontraktowego). Postanowienie oceniane w niniejszej sprawie w sposób oczywisty narusza ten wzorzec, skoro w jego świetle decyzja o wyznaczeniu kursu w istocie odbywała się arbitralnie - według kryteriów przyjmowanych przez kierownictwo banku - a więc wewnątrz struktury organizacyjnej banku, co może mieć skutek wyłącznie w stosunku do jego pracowników.

Sąd Apelacyjny wskazuje zarazem, że nie może stanowić argumentu wyłączającego bezprawność klauzuli odwołanie się do art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984) w zw. z art. 69 ust. 4a ustawy Prawo bankowe w brzmieniu obowiązującym do dnia 26 sierpnia 2011 r. Ustawa ta weszła w życie po dacie podpisania umowy będącej przedmiotem osądu w niniejszej sprawie. W judykaturze wyrażono zaś stanowisko, że wejście w życie tych przepisów nie wyłącza możliwości powoływania się na abuzywność klauzul związanych z niejasnym

i jednostronnym sposobem określania kursu waluty, po jakim ma być dokonywana spłata, zawartych w umowach kredytowych, które podpisane i realizowane były jeszcze przed wejściem w życie tej nowelizacji. Wyjaśniono, że przepis art. 69 ust. 2 pkt 4a pr. bank. określa jedynie, że umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności -

w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Natomiast art. 4 ustawy nowelizacyjnej stwierdza, że w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie tej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Podkreślono wreszcie, że regulacje te odnoszą się jedynie do niezbędnych elementów umowy kredytowej oraz uzupełnienia w drodze zmiany umowy - umów zawartych przed wprowadzeniem do Prawa bankowego art. 69 ust. 2 pkt 4a. Nie mogą natomiast stanowić argumentu że doszło do sanowania istniejącej w dacie zawarcia umowy abuzywności postanowień umowy w tym zakresie (por. np. wywoływy zawarte w uzasadnieniu wyroku SN z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, LEX nr 2642144.).

Podzielając to stanowisko i jego uzasadnienie Sąd Apelacyjny uznał za bezzasadny zarzut naruszenia art. 385<sup>1</sup> k.c. mającego polegać na błędnym przyjęciu abuzywności klauzuli kursowej przyjętej w umowie między stronami, tym bardziej naruszenia art. 353<sup>1</sup> k.c.

W rezultacie przyjęć należy, że klauzula dotycząca sposobu ustalania wartości świadczenia kredytobiorcy trafnie została w niniejszej sprawie uznana za abuzywną.

Bezzasadne w tym zakresie okazały się zarzuty pozwanego w części, w jakiej kwestionował on ocenę prawną Sądu I instancji w części dotyczącej wpływu zastrzeżenia w umowie między stronami klauzuli abuzywnej na ważność umowy.

Uwzględniono w praktyce judykacyjnej zwłaszcza argumenty wynikające z ustabilizowanego orzecznictwa TSUE, przyjmując konieczność dokonywania wykładni prawa polskiego w zgodzie z wnioskami jakie wprowadza Trybunał z konsumenckiego prawa europejskiego.

W tym kontekście zwrócić należy uwagę na to, że w aktualnym orzecznictwie TSUE sformułowano (istotne dla wykładni i zastosowania prawa materialnego także w niniejszej sprawie) rozstrzygnięcia dotyczące wykładni art. 5 i 6 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich

(Dz.U.U.E.L z 1993 r. Nr 95, str. 29 z późn. zm., dalej cytowanej jako dyrektywa 93/13/EWG). Ze względu na pozycję ustrojową Trybunału, umocowanego zwłaszcza w świetle art. 19 Traktatu o Unii Europejskiej (Dz. U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864/30 z późn. zm.) do zapewnienia poszanowania prawa unijnego w wykładni i stosowaniu, Sąd polski jest zobowiązany do uwzględniania przy stosowaniu prawa także wykładni prawa europejskiego przyjętej w tych rozstrzygnięciach.

Niekwestionowany jest bowiem obecnie w nauce prawa (por. np. N. Baranowska, Stosowanie wykładni zgodnej z prawem unijnym w sporach horyzontalnych w razie nieprawidłowej implementacji dyrektywy. Europejski Przegląd Sądowy, 2018, nr 2. s. 4-14

i tam prezentowane zestawienie poglądów nauki prawa) oraz orzecznictwie TSUE (por. np. wyroki TSUE z 13 marca 1997 r., C-197/96, Komisja Wspólnot Europejskich przeciwko Republice Francuskiej, EU:C:1997:155; z 13 lipca 2000 r., C-160/99, Komisja Wspólnot Europejskich przeciwko Republice Francuskiej, EU:C:2000:410; z 18 stycznia 2001 r., C-162/99, Komisja Wspólnot Europejskich przeciwko Republice Włoskiej, EU:C:2001:35 wyrok z 5 października 2004 r. w sprawach połączonych od C-397/01 do C-403/01, Pfeiffer i inni przeciwko Deutsches Rotes Kreuz, Kreisverband Waldshut eV, EU:C:2004:584), obowiązek dokonywania przez sąd krajowy wykładni prawa krajowego w sposób zapewniający spójność (zgodność) z prawem wspólnotowym (określany w dalszym toku niniejszego wywodu mianem obowiązku wykładni zgodnej).

W świetle tej zasady sąd stwierdziwszy zaniechanie (sprzeczność z prawem unijnym) implementacji dyrektywy ma obowiązek takiego zastosowania (wykładni) prawa krajowego, aby zapewnić efektywność ochrony wynikającej z transponowanej do porządku krajowego normy prawa wspólnotowego.

Obecnie w orzecznictwie TSUE prezentuje się ukształtowaną wykładnię dyrektywy 93/13/EWG istotnie wpływającą na sposób i kierunki wykładni prawa krajowego (przepisów k.c.) dotyczącą skutków stwierdzenia abuzywności postanowienia umownego zawartego w umowie z konsumentem.

Spośród aktualnych wypowiedzi judykacyjnych TSUE w pierwszej kolejności zwrócić należy uwagę na wyrok z dnia 14 marca 2019 r., Dunai v. Erste Bank Hungary ZRT. C-118/17. Przyjęto w tym orzeczeniu, że przepis art. 6 Dyrektywy Rady 93/13/EWG wymaga, by przepisy prawa krajowego interpretowane były w taki sposób, żeby skutkiem wyeliminowania klauzuli umownej o nieuczciwym charakterze było przywrócenie sytuacji prawnej i faktycznej, w jakiej znajdowałby się konsument w przypadku braku istnienia tego nieuczciwego warunku. Wywód ten stanowi ponowienie poglądów prezentowanych wcześniej w orzecznictwie i posiadających ugruntowaną motywację prawną. Istotne jest jednak stwierdzenie przez Trybunał w cytowanym wyżej wyroku, że jeśli zostanie stwierdzone, że warunek jest nieuczciwy a umowa bez takiego warunku nie może dalej istnieć, przepis art. 6 dyrektywy wymaga takiej interpretacji norm prawa krajowego, która pozwoli na stwierdzenie nieważności umowy także w przypadku, gdy prawo krajowe sankcji nieważności nie przewiduje.

Z kolei w wyroku z dnia 3 października 2019 r., w sprawie o sygn. C -260/18, Kamil Dziubak i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG , przyjęto, że w świetle art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nieuczciwe postanowienia w umowie zawartej przez przedsiębiorcę z konsumentem nie są wiążące dla konsumentów, na warunkach określonych

w prawie krajowym państw członkowskich, oraz że umowa pozostaje wiążąca dla stron na tych samych warunkach, jeżeli może obowiązywać bez nieuczciwych postanowień.

Trybunał wskazał, że przepis art. 6 Dyrektywy sam nie określa kryteriów dotyczących możliwości dalszego obowiązywania umowy bez nieuczciwych warunków, lecz pozostawia ich ustalenie sądowi krajowemu zgodnie z krajowym porządkiem prawnym.

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej podkreślił jednak, że jeżeli sąd w danej sprawie uzna, że zgodnie z odpowiednimi przepisami utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 zasadniczo nie stoi na przeszkodzie jej unieważnieniu. Jest tak zwłaszcza

wtedy, gdy unieważnienie klauzul zakwestionowanych przez kredytobiorców doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również pośrednio do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją kredytu do waluty. Odwołując się do wcześniejszych swoich orzeczeń Trybunał stwierdził, że klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu, więc obiektywna możliwość utrzymania obowiązującego tego rodzaju umowy kredytu wydaje się w tych okolicznościach niepewna (podobną argumentację zawarto w powołanym wyżej wyroku TSUE z dnia 14 marca 2019 r., *Dunai*, C 118/17, EU:C:2019:207, pkt 48, 52 prezentując tam także wcześniejsze orzecznictwo).

Jak zauważył Trybunał w orzeczeniu C 260/18, wprawdzie dopuszczalne jest, aby sąd krajowy zarządził unieważnienie nieuczciwych postanowień umownych poprzez zastąpienie ich przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym lub mającego zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę (zob. podobnie wyroki Trybunału: z dnia 30 kwietnia 2014 r., *Kásler i Káslerné Rábai*, C 26/13, EU:C:2014:282, pkt 81; a także z dnia 26 marca 2019 r., *Abanca Corporación Bancaria i Bankia*, C 70/17 i C 179/17, EU:C:2019:250, pkt 59). Niemniej art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów. W rezultacie wyrażono stanowczy pogląd, iż nie można zastępować zawartych w umowie postanowień niedozwolonych przez odwoływanie się do reguł ogólnych.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przed wydaniem przywołanych dwóch orzeczeń TSUE przyjmowano natomiast, że konsekwencją stwierdzenia niedozwolonej klauzuli umownej, spełniającej wymagania art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. jest działająca ex lege sankcja bezskuteczności niedozwolonego postanowienia, połączona z przewidzianą w art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. zasadą związania stron umową w pozostałym zakresie (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07, OSNC 2008, nr 7-8, poz. 87 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2014 r., III CSK 204/13, nie publ., z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, nie publ., i z dnia 24 października 2018 r. II CSK 632/17, nie publ.).

Jednak już po wydaniu rozstrzygnięcia w sprawie C-260/18 Sąd Najwyższy dokonał istotnej weryfikacji swojego wcześniejszego stanowiska w tym zakresie. W tym kontekście zwrócić należy uwagę na wykładnię prawa w istotnym dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy zakresie, prezentowaną w orzecznictwie Sądu Najwyższego od 2019 r. (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r. III CSK 159/17, wyrok SN z dnia 27 listopada 2019, II CSK 483/18, czy też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r. V CSK 382/18).

W wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. sygn. akt V CSK 382/18 Sąd Najwyższy przedstawił wykładnię pogłębianą, uwzględniającą wnioski płynące z przedstawionej judykatury TSUE. Sąd Najwyższy przede wszystkim zwrócił uwagę na konieczność weryfikacji dominującego dotychczas w orzecznictwie Sądu Najwyższego poglądu - przywołanego także w apelacji przez pozwanego - że postanowienia przewidujące przeliczenie oddawanej do dyspozycji kwoty kredytu oraz spłacanych rat na inną walutę nie określają głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385<sup>(1)</sup> § 1 zd. 2 k.c., lecz kształtują jedynie dodatkowy mechanizm indeksacyjny (waloryzacyjny) tych świadczeń, tj. sposób określania rynkowej wartości wydanej i wykorzystywanej sumy kredytu w złotych w relacji do walut obcych, co ma na celu zachowanie wartości pieniądza w długim okresie spłaty pożyczki.

Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że pogląd ten ukształtował się częściowo pod wpływem stanowiska wyrażonego w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r., w sprawie C-26/13, *Árpád Kásler, Hajnalka Káslerné Rábai* przeciwko OTP Jelzálogbank Zrt, w którym Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej uchylił się od oceny, czy będące częścią klauzuli indeksacyjnej postanowienie przewidujące spłatę rat w walucie krajowej, których wysokość była obliczana na podstawie kursu sprzedaży franka szwajcarskiego stosowanego przez bank w dniu poprzedzającym dzień wymagalności raty, określa główny przedmiot umowy, pozostawiając tę ocenę sądowi krajowemu. Sąd Najwyższy

zwrócił jednak uwagę, że w późniejszym orzecznictwie stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w tym względzie zostało doprecyzowane. Na tle powołanych przez siebie rozstrzygnięć TSUE oraz Sądu Najwyższego za punkt wyjścia dla ocen prawnych i wykładni dyrektywy w orzecznictwie TSUE przyjęto stwierdzenie, że za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu "głównego przedmiotu umowy" w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. Za takie uznawane są m.in. postanowienia (określane niekiedy jako "klauzule ryzyka walutowego"), które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy-konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększenia kosztu kredytu.

Sąd Najwyższy zauważył zatem, że zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenie kredytobiorcy. W konsekwencji w ten sposób należy też ocenić postanowienie (część postanowienia) stanowiące część mechanizmu indeksacyjnego, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla przeliczenia walutowego. Zasady te odnosić należy do (w swej istocie identycznej, jeśli chodzi o strukturę i skutki ekonomiczne) konstrukcji używanej w umowach kredytu denominowanego.

W rezultacie przyjęć należy, że klauzula dotycząca sposobu ustalania wartości świadczenia kredytobiorcy trafnie została w niniejszej sprawie uznana za abuzywną.

Bezzasadne w tym zakresie okazały się zarzuty pozwanego w części, w jakiej kwestionował on ocenę prawną Sądu I instancji w części dotyczącej wpływu zastrzeżenia w umowie między stronami klauzuli abuzywnej na ważność umowy.

W niniejszej sprawie należy także stwierdzić, że jest ona odmienna od najczęściej wytaczanych roszczeń o ustalenie nieważności umowy jeszcze nie wykonanej. W przypadku powoda zastępowanie jakichkolwiek zapisów umownych przepisami prawa nie może być korzystne dla powoda konsumenta, gdyż de facto wnosi on o zwrot nadpłaconych środków. Stwierdzenie więc nieważności umowy prowadzi jedynie do rozliczenia świadczeń stron.

Biorąc powyższe pod uwagę, stwierdzić należy, że prawidłowe ustalenia sądu pierwszej instancji, dotyczące nieważności umowy, spowodowały iż zarzut naruszenia art. 410 §1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. stał się bezprzedmiotowy.

Brak jest także podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia art. 5 k.c., w sytuacji gdy to działania poprzednika prawnego pozwanego – przedsiębiorcy spowodowały zawarcie przez powoda umowy dotkniętej nieważnością. Zastosowanie takiej klauzuli generalnej stanowiłoby przeniesienie ryzyka nieprofesjonalnego działania banku na konsumenta i stałoby w sprzeczności z celem ochrony konsumenta wyrażonej w Dyrektywie 93/13.

Wobec powyższego apelację oddalono na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. tj. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy.

SSA E. Buczkowska-Żuk